Ner 15. Kraków 19 Stycznia — Niedziela. Rok 1868.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie	rocznie złr. 20 —	kwartalnie złr. 5 —	miesięcznie złr. 2
— we Lwowie	„ „ 21	„ „ 5 c. 25	„ „ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ „ 24	„ „ 6	„ „ 2 c. 25
„ do Prus	„ tal. 17 sgr. 2	„ tal. 4 sgr. 8	„ tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj .	„ „ 21 „ 10	„ „ 5 „ 10	„ „ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii . .	„ fran. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ „ 29	„ „ 10
„ „ Belgii	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowé po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22.— Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* i p. *Rudolf Mosse* Friedrichsstrasse Nr. 60. — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.*— w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 17 stycznia.

Sejmy królestw i krajów monarchię składających, stanowią rzeczywistą podstawę konstytucyi austryackiej. Wysłane z nich reprezentacye tworzą w dwóch częściach, na jakie dualizm cesarstwo rozpołowił dwa parlamenta do spraw krajom wspólnych każdej z owych części: Radę państwa dla krajów w niej reprezentowanych, czyli dla tak zwanej Przedlitawii, i Sejm węgierski dla krajów do korony Sgo Szczepana należących. Pierwszy z tych parlamentów obraduje w Wiedniu, drugi w Peszcie, każdy złożony z dwóch Izb, Rada państwa z Izby Panów i Izby deputowanych; Sejm węgierski z Izby Magnatów i Izby poselskiej. Każde z tych dwóch Ciał prawodawczych ma osobną władzę wykonawczą, ztąd dwa odpowiedzialne ministerstwa, ministeryum przedlitawskie i ministeryum węgierskie. Do spraw wspólnych całej monarchii, któremi są sprawy zagraniczne, armia i budżet państwa, każdy z tych dwóch parlamentów wybiera delegacyę złożoną z sześćdziesięciu członków, i obie te delegacye razem sto dwudziestu członków liczące składają Delegacyę czyli parlament państwowy, któremu odpowiada ministeryum państwa, również odpowiedzialne, a złożone z trzech ministrów stosownie do wydziałów wskazanych przez sprawy uznane za wspólne całej monarchii.

Tę to arcyskomplikowaną budowę konstytucyi austryackiej, złożoną oprócz sejmów krajowych, z trzech odrębnych parlamentów o dwóch Izbach, i tyluż ministerstw, zdawało nam się na czasie pokrótce przypomnieć w chwili, gdy ów trzeci parlament do spraw wspólnych całej monarchii, państwowy, zgoła Delegacya na obrady do Wiednia powołanym został. Wymieniliśmy wszystkie czynniki parlamentarne, nieśmiemy powiedzieć siły, których Delegacya ma być wypadkową. Od tego jak wypadnie rezultat tych obrad, zależeć będzie próba całej budowy konstytucyjnej, której Delegacya, szczytem, pochód mechanizmu państwowego w dualistycznym systemacie.

Do takiej komplikacyi doprowadziła ugoda z Węgrami, a i same nawet obrady Delegacyi na ciągłe z tej strony napotykają trudności. Nie dość, że każda z delegacyj, tak z Rady państwa jak z Sejmu węgierskiego obraduje osobno, lecz jedna z drugą porozumiewają się tylko piśmiennie, schodząc się razem jedynie dla głosowania, w razie, gdyby się zgodzić nie mogły; nie dość, że na podstawie zasady równorzędności zawsze jednakowa tylko liczba głosujących może być z każdej delegacyi obecną, i że tyle członków wstrzymać się musi od wotowania w jednej delegacyi, ileby w drugiej brakowało; ale nadto jeszcze Węgrzy obstając przy kwestyi językowej, zmuszają ministeryum państwa do komunikacyj piśmiennych przez tłómaczów. Łatwo sobie wystawić, jakie ztąd utrudnienia i zwłoki. Pojmujemy aż nadto dobrze obstawanie przy prawach swoich, jak najskrupulatniejsze przestrzeganie swojej narodowości i samodzielności. Ale zdaje nam się widzieć w tych ciągłych przeszkodach, stawianych Delegacyi, ciągłe usiłowanie wprowadzenia dualizmu tam nawet, gdzie cała monarchia jest reprezentowaną w swych najżywotniejszych interesach. Nie będziemy powtarzać, cośmy dawniej o Delegacyi pisali, jakie jej nakreślamy znaczenie i dla czego tak wielką do niej przykładamy wagę. Bez owego zbiorowego parlamentu do spraw wspólnych monarchii, budowa konstytucyjna, powiemy po prostu, szkodliwą dla państwa zdawałaby nam się stanowczo. Bez Delegacyi dualizm, który jest rozdziałem, staćby się mógł wkrótce podziałem. Jedność monarchii i całość państwa, tak mocno w parlamentach przed i zalitawskim nadwerężone, w samej już tylko Delegacyi znalazły jakiekolwiek schronienie. Stan wewnętrzny monarchii i położenie jej zewnętrzne, niemniej jak wypadki, że tak powiemy w powietrzu będące, aż nadto wskazują, jak dalece koniecznem jest utrzymanie jedności państwa nie w formie, ale w rzeczy. Rachować więc wypada na ministeryum państwa, i dla tego zapisujemy na wiarę naszego korespondenta przytoczone przez niego słowa, które miał wyrzec kanclerz baron Beust: „że w ministeryum państwa ustaje dualizm.“

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 17 stycznia.

(z) Jedną z najważniejszych w tej chwili spraw krajowych, jest założenie banku włościańskiego. Jak wielce użytecznym jest zakład kredytowy tego rodzaju dla gospodarczej ludności naszej, zwłaszcza obecnie po wycieńczeniu kilkoletnim głodem i niezmiernie rozprzestrzenioną, ostatki mienia wysysającą lichwą, nikt bezstronny zaprzeczyć nie może. Wszelako, jak często u nas bywa, projekt banku włościańskiego, zamiast poparcia, na jakie instytucya krajowa, w tym kierunku działająca zasługiwać winna, znalazł zaraz od pierwszej chwili przeciwników, którzy bądź z niedokładnej znajomości rzeczy, bądź z innych powodów, nań się rzucili, i takowem wystąpieniem, jeżeli nie zwichnąć, to przynajmniej znacznie mogliby utrudnić, ze szkodą kraju, rozwój nowej instytucyi.

W sprawach tak ważnych, jak Zakład, który po raz pierwszy u nas źródła dobroczynnego kredytu ma otworzyć ludności wiejskiej, i przez to nowy pomyślności jej położyć fundament, nim się głos zabierze i zdanie orzecze, postępując z bezstronnością a dobrą wiarą, gruntownie należy wprzód rzecz rozpatrzeć, chcąc ją osądzić prawdziwie, aby mylnym poglądem nie zaszkodzić instytucyi pierwsze kroki stawiającej.

Dwa zarzuty podniesiono przeciw bankowi włościańskiemu, na pierwszą wieść o zamiarze utworzenia go; a to bez poprzedniego rozpoznania statutów i zgłębienia użyteczności zakładu. Jedni mianowicie wyrazili obawę, że zakład oprócz strony finansowej będzie miał i ukrytą tendencyę polityczną, i nie radzi byli widzieć w gronie założycieli księdza metropolitę Litwinowicza. Obawa to jednakże płonna, świadcząca tylko o nieznajomości statutów banku włościańskiego. Pominąwszy bowiem, że cały skład grona założycieli, zebranego z rozmaitych warstw społecznych i obozów politycznych nie dopuszcza podejrzenia o jakichkolwiek, a zwłaszcza nieprzyjaźnych krajowi, tendencyach politycznych; to już ta sama okoliczność, że statutami banku wyraźnie wykluczeni od wszelkiego w nim są udziału, tak księża, jak wszyscy w ogóle nieposiadający własności gruntowej (art. stat. 7) dostatecznym jest dowodem, że zakład oparty na właściwej podstawie, ograniczony statutami w obrębie ściśle finansowo gospodarczym, nie ma i nie może mieć żadnej styczności z tendencyami politycznemi.

Drugim zarzutem podniesionym głównie przez korespondenta *B.* w 9 numerze *Czasu* z dnia 12 b. m. jest ten, że bank włościański nie zdoła pozyskać sobie kapitałów dostatecznych, a zatem nie będzie mógł rozwinąć swych czynności. Prawda, że głoszenie zdań podobnych, jakkolwiek nieuzasadnionych, wielce na odstraszenie obcych kapitałów wpłynąć może, albowiem nic nie ma draźliwszego jak kapitał; usuwa on się gdy mu pokazać najlżejszy cień niepewności, chociażby to był cień tylko złudny; istna *mimosa*, stula liście za najmniejszym podmuchem wątpliwości. Wszelako tym razem obawy szan. korespondenta *B.* są płonne, pochodzące jak widać ze zbyt pobieżnego przejrzenia statutów banku włościańskiego, skoro utrzymuje, że egzekucya zobowiązań nieuiszczających się członków w drodze prawa wywalczoną być musi, a przy przewlekłej procedurze austryackiej na długie lata przeciągać się może. Myli się w tem szanowny korespondent, albowiem statuta zapewniają bankowi włościańskiemu w postępowaniu prawnem ułatwienia daleko korzystniejsze i szybsze, jak przy zwykłych zobowiązaniach hypotecznych; gdyż przy wierzytelnościach hipotecznych potrzeba dla przymusowego ściągnięcia należytości przeprowadzać trzy stopnie egzekucyi, bank zaś włościański ma prawo przystąpić niezwłocznie do ściągnięcia należytości zaległych, gdzie tego zajdzie potrzeba, z pominięciem zwykłej poprzedniej procedury. Nie może być zatem mowy o przeciąganiu się każdej sprawy na lata, jak się korespondent *B.* wyraził. Nie tylko, że bank włościański daje wszelką rękojmię i pewność kapitałom, biorących udział w jego operacyach, ale nadto zapewnia im zyski wyższe, niż wiele innych przedsiębiorstw finansowych. Umiano też ocenić w świecie finansowym te warunki i z różnych stron zgłosili się kapitaliści do Rady zawiadowczej z chęcią wejścia w układy względem dostarczania bardzo znacznych bankowi włościańskiemu na początek kapitałów. O ile mogłem się dowiedzieć układy w tym przedmiocie są bliskie ukończenia i pomyślny rokują skutek.

Zasięgnąwszy dokładnych wiadomości mogę donieść, że Bank włościański rozpocznie czynności swoje z wszelką pewnością najpóźniej z początkiem maja b. r. Temi dniami ukonstytuowała się już Rada zawiadowcza, uzupełniwszy przepisaną statutami liczbę swych członków. Do składu jej weszli skutkiem tego pp. adwokaci Wiktor Zbyszewski, poseł sejmu krajowego, Teodozy Polański, tudzież finansista tutejszy Horwitz. Imiona te dają dostateczną rękojmię tak pod względem prawniczym jak finansowym, dobrego kierownictwa i pomyślnego rozwoju nowej instytucyi.

Wiedeń 16 stycznia.

‡. Wysokość budżetu wojskowego tak wielkie tutaj wywołała poruszenie, że nawet wpłynęło na postanowienia nowego ministerstwa, które z pewną obawą śledzi i uwzględnia opinią publiczną. Ogromną sumę 111 milionów tak publicystyka jak i obecni w Wiedniu posłowie, mianowicie węgierscy uważają za niemożebną do przyjęcia, i dla tego na nowej, wczoraj odbytej konferencyi ministeryalnej miano uchwalić redukcyą budżetu wojskowego. Rozchody zwyczajne z 80 zniżono na 76 milionów, nadzwyczajne zaś z 31 na 29. Cała więc redukcya wynosiłaby tylko 6 milionów; jest to jeszcze małoznacząca suma. Gdyby się daty te nawet sprawdziły, publiczność tutejsza pokłada wiele nadziei w Delegacyach. Węgrzy zamierzają liczne przedsięwziąść poprawki, jak to widać z artykułów dzienników peszteńskich, a mianowicie z urzędowej „korespondencyi peszteńskiej“, która przepowiada, że ustanowienie budżetu tem większe napotka przeszkody, o ile oba parlamenta jeszcze nawet nie uchwaliły kontygensu wojskowego na r. 1868, co naturalnie uniemożebnia w tej chwili ostateczne ułożenie budżetu. Znowu więc spodziewają się prowizorycznej uchwały co do poboru wojskowego.

Nadeszłe dziś z Zagrzebia wiadomości w kołach rządowych nader smutne sprawiły wrażenie. Stronnictwo narodowo-liberalne, tj. przeciwne unii z Węgrami, opuściło wczoraj po złożeniu protestu izbę sejmową zostawiając unionistom wolne pole do działania. Oświadczyło ono, że sejm zwołany na podstawie oktrojowanej ordynacyi wyborczej, jest zgromadzeniem nieprawnem, żądało rozwiązania sejmu i powtórnego jego zwołania na podstawie dawniejszej ordynacyi wyborczej. Zażalenie stronnictwa narodowego nie jest bez podstawy. Lecz krokiem tym nic nie osięgną, ponieważ nie podlega wątpliwości, że większość w sejmie po ustąpieniu mniejszości, przekonania swego nie zmieni i podobnie jak dotąd na drodze, prowadzącej do ugody z węgrami nadal postępować będą. Oprócz tego mniejszość zbyt porywczo działała. Oba bowiem stronnictwa opierają się na uchwałach z r. 1861, stanowiących o odrębnem stanowisku Chorwacyi w związku krajów korony Sgo Szczepana. Jedyna różnica w zapatrywaniu się mniejszości i większości na tem polega, że tam tę polityczną niepodległość Chorwacyi pojmują w bardzo obszernych granicach, gdy przeciwnie większość tj. stronnictwo unionistów dąży do unii realnej z Węgrami, a tem samem uznaje wspólność finansów, wojska i administracyi politycznej w najwyższej instancyi. Unioniści zatem również nie zezwalają na wielkie uszczuplenie niepodległości Chorwacyi, która przecież nigdy sobie nie może rościć prawa do podobnego stanowiska, jakie zajmują Węgry. Stronnictwo narodowe uzyskawszy jeszcze kilka ustępstw, mianowicie co do sądownictwa, mogłoby było przystać na unią z Węgrami. Zresztą opozycya narodowa jest zbyt słabą, aby mogła rozbić większość sejmową. Z 14tu posłów należących do mniejszości 12tu tylko wystąpiło, cały zaś sejm liczy około 100 członków. Teraz będzie zadaniem ministrów dobrowolne uczynić koncessye i wstrzymać się od odegrania roli „zwycięzkiej większości“ wobec stronnictwa narodowego. Tylko w ten sposób dałoby się jeszcze wszystko naprawić.

Paryż 14 stycznia.

∂. Rozprawy nad reorganizacyą armii jeszcze się nie skończyły, Izba odrzuciła poprawkę komisyi, która chciała złagodzić zakaz zastępstwa w gwardyi ruchomej, przyjęty w zasadzie przez większość. Bar. Hieronim David, prezes byłego klubu przy ulicy Arkady, sprzeciwił się poprawce i pociągnął za sobą Izbę. Komisya musiała przedstawić inną, którą Izba przyjęła. Thiers nie miesza się do rozpraw, co mu za złe bierze, opozycya; dowodzi tem jednak, że widzi potrzebę zbrojenia się. Klub ulicy Arkady, kierujący większością, głównie daje dowody wierności rządowi, choć go uważano za siedlisko pewnych niechęci. Przyjęcie ustawy wcałości dziś zapewnie nastąpi.

Pojutrze wytoczy się przed sądem sprawa dzienników obwinionych o ogłaszania dowolne ocenień z posiedzeń Izb. Prokurator zaniechał pociągnąć dzienniki *Presse, Patrie, Epoque* i *Gazete de France*; ale *Constitutionnel* stanie przed sądem. Z tego powodu dzienniki najumiarkowaniej opozycyjne nie powstają już tyle co dawniej przeciw reorganizacyi armii.

PP. Michał Levy, Chaix i Plamat, właściciele byłego dziennika *Nation*, mają zamiar zanieść petycyę do Senatu i prosić rządu o wdanie się za nimi do Petersburga, w celu otrzymania zapłaty 208,899 fr., które winien im p. Czyczuryn, radca ambasady rosyjskiej w Paryżu za obronę interesów Rosyi. Wiadomo, że sąd paryski, uwolnił go od zapłaty rzeczonej sumy.

Wiadomości z Włoch są zaspakajające p. Cadorna, nowy minister spraw wewnętrznych, przesłał do prefektów okólnik wykazujący potrzebę spokoju dla Włoch i porzucenia agitacyi, która może kraj zgubić. Jest nadzieja, że gabinet jen. Menabrei się utrzyma. Pani Rattazzi, bawiąca z mężem w Neapolu, pisze wiersze, w których wystawia to miasto jako stolicę Włoch. Posądzają Rattazzego, że myśli o oddzieleniu Neapolu i zyskaniu w nim dla siebie stanowiska. Jen. Montebello, adjutant cesarski, wydał broszurę *Włochy i Europa*, w której broni polityki francuskiej i niepodległości Rzymu. Mówią, że Cesarz pośle do Papieża jednego ze swych adjutantów z podziękowaniem za dary które otrzymał.

Mówią, że hr. Goltz przed wyjazdem do Berlina, ofiarował Francyi pośrednictwo Prus w celu ukołysania agitacyi włoskiej, lecz margr. Moustier odmówił. Na zarzuty posła przeciw zbrojeniu się Francyi, minister francuski miał odrzec: Francya gotuje się jawnie a Prusy skrycie. Od tej rozmowy Prusy postępują i wyrażają się baczniej. Co do pogłoski o przerzucaniu się Prus na stronę Francyi, nie ma dotąd nic pewnego w tym względzie.

Hr. Goltz poddał się operacyi na języku. Dr Nelaton przeciął mu onegdaj graczoł. Była to niebezpieczna operacya.

Rosya i Wschód zajmują wszystkich. Francya proponuje Anglii ugodę z którą lord Lyons posłał do Londynu pana Fanc, swego pierwszego sekretarza. Ze swej strony, Austrya, która nie chce wojny, pragnie pośredniczyć. *Patrie* pisze za potrzebą zgody zachodu przeciw Rosyi.

Mamy zupełną odwilż. Śniegi zniknęły, Sekwana jednak nie puściła.

Umarł tu w 65 roku życia hr. Władysław Zamoyski po długiej a bolesnej chorobie. Nabożeństwo za jego duszę odbyło się wczoraj w kościele na wyspie Sw. Ludwika, po którem zwłoki nieboszczyka złożono tymczasowo w dolnych pieczarach. Tak rodaków, jak Francuzów i Anglików było mnóstwo. Nie pisząc jego nekrologu, nadmienię tylko o ciekawym szczególe, który słyszałem z jego własnych ust. Hr. Władysław Zamoyski, będąc przed r. 1830 adjutantem W. Ks. Konstantego, pisywał do *Gazette de France* i pomimo całej biegłości polityki rosyjskiej, nie wykryto jego autorstwa.

Wiedeń 17 stycznia. Od dwóch tygodni, t. j. od chwili zamianowania nowych ministrów, dzienniki centralistyczne tak w własnych artykułach, jakoteż w nadesłanych im korespondencyach, zastanawiają się nad bliskiem ustąpieniem niektórych namiestników w zachodniej połowie monarchii, całkiem zaś nie potrzebnie opiekują się Galicyą, i jednym pociągiem pióra obalają Namiestnika hr. Gołuchowskiego, przenoszą go w stan spoczynku; „ponieważ stracił zaufanie w kraju,“ a co większa mianują hr. Alfreda Potockiego, obecnego ministra rolnictwa, namiestnikiem Galicyi.

Te i tym podobne mrzonki zniewalają *Debattę* wiedeńską do napisania następujących słów, skierowanych głównie przeciw jednemu z dzienników wiedeńskich:

„Nie wiemy, z jakiego źródła ów dziennik czerpie swe wiadomości o zadowoleniu lub niezadowoleniu Galicyi z namiestnika swego, lecz przypominamy tylko, że w ostatnich dopiero czasach prawie wszystkie miasta Galicyi przesłały hr. Gołuchowskiemu adresy zaufania i dyplomy obywatelstwa honorowego i że cała Galicya tak adresami, jakoteż przez organa opinii publicznej wyraziła swe oburzenie, kiedy się w izbie poselskiej dał słyszeć głos, który się domagał usunięcia Namiestnika. Fakta te najdobitniej świadczą o stosunku, jaki zachodzi między hr. Gołuchowskim a Galicyą, a o zmianie takowego do tej chwili nic nie wiemy. Także tak zwana opozycya w Galicyi nie chce słyszeć o nominacyi nowego namiestnika, i wcale nie życzy sobie, aby się stało zadość żądaniu wspomnionego dziennika.

Co się tyczy zamianowania obecnego ministra rolnictwa hr. Alfreda Potockiego namiestnikiem Galicyi, to nie zaprzeczamy mu wysokich zdolności i nauki; ale nie przypuszczamy, aby ktokolwiek był tak obznajmionym z stosunkami Galicyi i jej potrzebami, jak właśnie hr. Gołuchowski, i nie przypuszczamy dalej, aby hr. Alfred Potocki obecną posadę, na której dla kraju swego tak korzystnie działać może opuścić zechciał.

Chcąc atoli wszelkim kombinacyom i domysłom kres położyć, możemy z pewnością oświadczyć, że pominąwszy zaufanie korony, jakiego hr. Gołuchowski w wysokim używa stopniu — także minister spraw wewnętrznych Dra Giskra wyraził swe najzupełniejsze zadowolenie i wcale nie myśli o zmianie co do posady Namiestnika w Galicyi; owszem — jak minister Dr Giskra wspomniał radby widzieć, aby namiestnicy wszystkich krajóy koronnych równie skutecznie i gorliwie pracowali około dobra poruczonej im prowincyi, jak to o namiestniku Galicyi śmiało rzec można.“

— Depesze, umieszczone w numerze wczorajszym określiły prawdopodobną wysokość budżetu państwowego podług doniesień *Pressy*. Dziś możemy już bliższe z dziennika tego podać szczegóły. Budżet wojenny na r. 1868 tak jak Delegacyom przedłożonym zostanie, po potrąceniu własnych dochodów ministra wojny, ma wynosić 80 milionów; na wojsko lądowe wypada 76.357,000 złr., na marynarkę 7.579,200 złr, czyli razem 83.936,200 złr. Po potrąceniu własnych dochodów, a mianowicie przy wojsku lądowem 3.857,200 złr., zaś przy marynarce 79,000 złr., czyli łącznej sumy 3.936,206 złr., zostaje suma 80 milionów. Na prawdopodobny wypadek, gdyby Delegacye chciały budżet ten obciąć, administracya postanowiła zezwolić na obcięcie od armii lądowej 3.207,000 złr. Potrąciwszy sumę tę od preliminowanej pierwotnie sumy naarmię lądową.

Ministerstwo spraw zagranicznych potrzebuje na własną administracyą 2,625,600 złr., a na subwencyą dla Lloyda 1,818,000 złr., razem więc 4,443,600 złr.

Budżet ministerstwa skarbu państwa wynosi 3,969,484 złr. Z tego wypada na koszta długu 2,005,973 złr., tudzież na pensye państwowe 1,800,000 złr.

Koszta kontroli rachunkowej wynoszą 1,049,955 złr.

Dochodami państwa są, jak wiadomo, dochody cłowe: wynoszą one w ogóle 9,582,191 złr., z tego

---

Część literacko-artystyczna.

KRYMINAŁ KRAKOWSKI
wobec ostatniej nowelli karnej.

V.

(Patrz Nr. 282, 287, 295 z r. z. i 2 z r. b. *Czasu*).

Podobnie jak Czechy, Morawa, Tyrol, Austrya górna i dolna i wszystkie w ogóle prowincye państwa austryackiego, również i Galicya wkrótce będzie miała zakład karny, przeznaczony li tylko dla skazanych na większe kary zbrodniarzy. Od kilku bowiem miesięcy odnawiają w Wiśniczu więzienie, w którem niebawem umieszczą wielką część więźniów, odsiadujących dotąd kary swe w zbyt przepełnionych kryminałach galicyjskich. Dom karny w Wiśniczu urządzają również podług systemu wspólności; wszelkie przedstawienia urzędników, aby zakład ten wybudować podług systemu odosobnienia, zostały bezskutecznemi, gdyż położenie finansowe państwa nakazuje jak największą oszczędność, a budowa tak zwanych więzień celowych wymaga ogromnych wydatków.

Fakt ten przytaczamy jako dowód, że w Galicyi na długi przynajmniej czas możemy się żegnać z nadzieją uzyskania więzień celowych; dalej więc jak dotąd tylko zamykać będą zbrodniarzy, a przecież „samo zamknięcie winowajcy stanowi jedynie karę dręczącą, która zbyt rzadko pociąga za sobą poprawę występnego, owszem nierównie częściej większe jego zepsucie sprowadza. Należy raczej sprostować wolę więźnia, odjąć mu chęć popełnienia występku i naprowadzić go na drogę moralnego życia.“ [1])

Będąc bezwzględnymi zwolennikami systemu odosobnienia, [2]) i upatrując w każdym innym, szczególnie zaś w systemie wspólności wprost przeciwne dzisiejszym wymogom kary dążenia, nie możemy zataić, że do ulepszeń, zaprowadzonych w domach karnych, opartych na systemie wspólności, nie wiele przywiązujemy wagi i nadziei.

Obznajmiwszy jednak czytelnika z rozlicznemi niedostatkami w kryminale krakowskim, poczuwamy się do obowiązku wykazania owych reform, których zastosowanie zdoła przynajmniej z więzienia tego zetrzeć znamię szkoły zbrodni.

Wspomnieliśmy już o kardynalnym błędzie tutejszego zakładu karnego, tj. o jego zbytniem przepełnieniu. W nim jest zaledwie miejsca na 300 inkwizytów i skazanych, a liczba osadzonych rzeczywiście osób prawie zawsze do 500 dochodzi; w kryminale krakowskim, jak w ogóle we wszystkich tego rodzaju zakładach austryackich, na mocy rozporządzenia ministeryalnego mogą tylko być umieszczani przestępcy, których kara nie przechodzi jednego roku więzienia, co wszelakoż nie przeszkadza, że w Krakowie zostawiają na długie lata więźniów, nawet na całe życie osądzonych; podług pierwszych zasad każdego śledztwa, inkwizyci nietylko od skazanych, ale także od siebie powinni być oddzieleni, aby wzajemnemi namowami i naukami nie krzyżowali i niweczyli najmozolniejszych częstokroć trudów i zabiegów sędziego śledczego, gdy tymczasem u nas w Krakowie inkwizyci ze skazanymi lub inkwizyci z inkwizytami w wspólnej przesiadują kaźni i razem przemyślają nad systemem obrony przed sędzią lub przy rozprawie; w zagranicznych a po części i w wielu austryackich zakładach uważają na klasyfikacyą przestępców i zbrodniarzy, oddzielenie kobiet od mężczyzn, tak że się nigdy ze sobą stykać nie mogą, w Krakowie wszystko razem wpakowane i niemasz tu żadnego odcienia między winowajcami ni pod względem stopnia zbrodni, ni pod względem płci, wieku, wychowania, mniejszego lub większego zepsucia; wszędzie starają się o odpowiednie zatrudnienie więźniów obojga płci, u nas wszyscy przepę-

[1]) Są to słowa obecnego prezesa Sądu krajowego w Krakowie Dra Kopffa. (Kwartalnik Naukowy z r. 1835 Tom II.)

[2]) Dla czytelników, nieobznajomionych z rozmaitemi systemami więziennemi, podajemy tu główny ich zarys. Wszystkie domy karne urządzone są podług jednego z następnych czterech systemów: Najdawniejszy z nich stanowi system wspólności, czyli system więzienia w domu kary; wady jego czytelnicy poznali z opisu kryminału krakowskiego. Wyżej stawiają system milczenia, także mieszanym, lub Anburnskim zwany, wedle którego więźnie noc przepędzają, odosobnieni w celach; we dnie wspólnie pracują, lecz nigdy im z sobą rozmawiać nie wolno. Trzecim jest system klas, lub genewski, polegający na klasyfikacyi więźniów, tj. na wspólnem zamknięciu lepszych z lepszymi, a gorszych z gorszymi, i na posuwaniu przestępców w miarę poprawy z niższej do wyższej klasy i na przemian; wady systemu tego na pierwszy rzut oka widoczne, kara w tego rodzaju więzieniach wcale nie jest dotkliwą. Ostatni wreszcie system zowie się systemem odosobnienia, także celowym, pensylwańskim lub pokutnym. W więzieniach podług zasad tegoż urządzonych, przestępca odosobniony od swych towarzyszy dniem i nocą przepędza cały czas w wygodnej celi, tam również pracuje a nawet wychodząc na spacer nosi maskę na twarzy, aby nie widział i nie był widzianym przez innych więźniów. Nie tu miejsce rozwodzić się nad zaletami systemu, za którym najświetniejsze przemawiają rezultaty. Przerażająca samotność znakomicie działa na umysł każdego przestępcy, zmusza go do obliczenia się z czynami swemi i do wglądnięcia w sumienie, zabezpiecza go od zaraźliwego otoczenia towarzyszy i wywołuje najzbawienniejsze skutki z odwiedzin krewnych, znajomych, przyjaciół, duchownych, nauczycieli i urzędników zakładu, którzy do więźnia zaglądają, bo system celowy nie polega na odosobnieniu przestępców od ludzi, lecz li od innych więźniów. System ten mieści w sobie wszystkie zadania kary, t. j. zadośćuczynienie, poprawę i dowód żywotności prawa. Za wzór podobnego zakładu karnego może posłużyć więzienie w Bruchsalu (niedaleko Heidelberga) z 408 celami; kosztowało ono 700,000 złr. W Polsce już Julian Ursyn Niemcewicz za powrotem z Ameryki przedstawił potrzebę więzień celowych; o wiele później, bo dopiero po rewolucyi listopadowej zaczęto budować zakłady karne, na systemie odosobnienia odparte, w Warszawie, Kaliszu, Płocku, Siedlcach, Sieradzu, ale obecnie znajdują one się w stanie zupełnego zaniedbania.

na kraje przedlitawskie 8,502,436, a na węgieskie 1,079,755 złr.

W tak ustanowionym budżecie mogą już tylko podrzędne zajść zmiany, ale ogólna suma, zdaniem wspomnionego dziennika, ma być autentyczną.

We wstępie do budżetu wojennego zapowiedziano nadzwyczajny wydatek około 30 milionów na karabiny odtylcowe i budowę fortec.

— We czwartek d. 16 deputacya wiedeńskich koncypientów adwokackich wręczyła ministrowi sprawiedliwości adres, w którym się damagają wolności adwokatury. Dr Herbst oświadczył, iż był zawsze i jest za wolnością adwokatury, i że nie omieszka zaraz za zebraniem się Rady państwa przedłożyć izbie niższej projekt rządowy o wolności adwokatury; minister obiecał dalej wszelkich dokładać ze swej strony starań, aby ustawa ta uzyskała przyzwolenie obu izb Rady państwa, tudzież sankcyą N. Pana. Gdyby atoli ogłoszenie wolności adwokatury miało napotkać na trudności, systematycznie pomnażać będzie posady adwokackie, aby starsi koncypieńci prędzej mogli zostać adwokatami. Z odpowiedzi tej deputacya była naturalnie bardzo zadowoloną.

— D. 16 o godzinie 1szej po południu wyruszył pociąg z Tryestu do Wiednia z zwłokami Cesarza Maksymiliana. Tym samym pociągiem jechało oprócz wiceadmirała barona Tegethoffa, dwunastu oficerów z orszaku dworskiego, sześciu oficerów sztabowych, pietnastu oficerów od marynarki, tudzież wielu majtków. Szczegółowego opisu uroczystych obrzędów w Tryeście dzienniki jeszcze nie podały.

Stosownie do ustanowionego programu przybędzie pociąg z zwłokami Maksymiliana do Wiednia w piątek o godzinie 8ej wieczór. Dawniejsi członkowie wojennej i handlowej marynarki, założyciele miejskich domów przytułku, tudzież sieroty z miejskich domów sierót oczekiwać będą nadejścia pociągu na dworcu kolei. Z wojska ustawioną będzie jedna kompania honorowa pułku Reischach z chorągwią i bez muzyki. Po całej drodze od kolei aż do Burgu wojsko utworzy szpaler. Uroczysty pogrzeb nastąpi w sobotę o godzinie 3iej po południu. Znaczne oddziały wojska karawanowi mają towarzyszyć. Przed kościołem Kapucynów oddział piechoty od marynarki utworzy straż honorową. O godzinie 3iej wszyscy jenerałowie i wyżsi oficerowie zgromadzą się w kościele Kapucynów. Inne szczegóły programu już podaliśmy w jednym z poprzednich numerów a opis samej uroczystości umieścimy w numerze następnym, skoro nas takowy dojdzie.

— W Zagrzebiu większość sejmowa odbyła nazajutrz po burzliwem intermezzo w d. 15 posiedzenie i wybrała komisyą z dziewięciu członków złożoną dla wypracowania projektu adresu do N. Pana. O wystąpieniu stronnictwa narodowego z sejmu jeszcze żadnych bliższych nie mamy wiadomości, mniemamy atoli, że ono wcale nie wpłynie na postępowanie większości. Jeżeli mniejszość w sejmie zagrzebskim przypomina mniejszość czeską w Pradze, to z natury rzeczy wynika, że większość chorwacka podobnie jak Niemcy czescy działać będą. Jakie z tego skutki będą? to rzecz inna.

— Podajemy dziś dokończenie ustawy o traktacie handlowo-cłowym z Węgrami:

Art. 12. Walutá austryacka aż do zmiany prawnej pozostanie wspólną walutą krajową. Obustronnym wszakże reprezentacyom będą wkrótce przedłożone projekta względem zaprowadzenia waluty złotej, przyczem zasady paryskiej konferencyi monetarnej ile możności mają być przestrzegane. Każdej z obu stron wolno wybijać także monetę zdawkową wartości 10 krajcarów i niżej, która ma być równie przypuszczaną do obiegu w drugiej części.

Co do wagi i menniczej wartości tej monety zdawkowej i co do wysokości kwoty, przez każdą stronę wybić się mającej, porozumieją się oba ministerstwa.

Art. 13. Obie strony oświadczają, iż będą się starać ile możności zaprowadzić równość systemu wag i miar w obu obszarach krajowych: ministerstwa obu części poczynią przeto pod względem wydoskonalenia systemu wag i miar, dotyczącym władzom prawodawczym jednakowe przedłożenia; aż do tego czasu jednak w obu obszarach pozostaną ważnemi istniejące wagi i miary. W obu obszarach krajowych mają również co do postanowień o mennicznej wartości towarów złotych i srebrnych, i co do przestrzegania ich, równe zasady być zastosowane.

Art. 14. Przynależni jednego obszaru krajowego, którzy w drugim obszarze krajowym chcą się zajmować handlem i przemysłem, lub szukają pracy, mają stać na równi z miejscowymi pod względem rozpoczęcia przemysłowości, wykonywania przemysłowości i opłat, mających się uiszczać. Kupcy i przemysłowcy jednego obszaru krajowego mają prawo, artykuły swej przemysłowości w drugim obszarze krajowym dawać w komis, urządzać filie i składy, dostarczać robót na zamówienie, zamówione roboty wykonywać wszędzie, zbierać zamówienia i subskrypcye, i robić zakupna.

Przynależni jednego obszaru krajowego mają być dalej zupełnie z miejscowymi równouprawnieni pod względem odwidzania targów i jarmarków w drugim obszarze krajowym.

Przemysłowiec jednego obszaru krajowego, który w razach przepisanych ustawami dał dowód swego technicznego uzdolnienia do wykonywania przemysłowości, nie może być zmuszonym do powtórnego składania dowodów, jeżeli w celu prowadzenia przemysłowości przesiedli się do drugiego obszaru krajowego.

Art. 15. Koncesye, na handel domokrążny w jednym obszarze krajowym wydane podług przepisów przynależnym tegoż obszaru, mają w drugim obszarze krajowym uprawniać do wykonywania handlu domokrążnego pod istniejącemi dla własnych przynależnych ograniczeniami i po uskutecznionem wizowaniu dokumentu przez kompetentną władzę. Co do udzielania koncesyi na domokrążenie mają być w obu obszarach krajowych zastosowane ile możności zgodne zasady.

Art. 16. Wedle przepisów uzyskane patenta na wynalazki mają prawne znaczenie w obu połowach terytoryalnych.

W tym celu należy warunki udzielenia takich patentów w obu połowach monarchii, wedle jednakowych zasad za wspólnem porozumieniem się w drodze prawodawczej ustanowić, i gdyby okazała się tego potrzeba, w równej mierze zmienić.

Nim to nastąpi, pozostają w obu połowach dotychczas istniejące, w istocie swojej nieróżniące się między sobą przepisy w prawnomocności.

Co się tyczy udzielania patentu na jakiś wynalazek, to należy prośbę o to podać do odnośnego ministeryum tej połowy, gdzie mieszka wynalazca. Obcokrajowcom wolno do któregokolwiekbądź ministeryum podać prośbę o udzielenie patentu na jakiś wynalazek.

Ministeryum, do którego prośbę i patent wniesiono, po prawem przepisanem zbadaniu rzeczy, gdy uzna, że prośbę warto uwzględnić, odsyła ją do drugiej połowy ministeryum, dla wyrobienia mu przyjęcia.

Akt patentu wydaje każde ministeryum dla terytoryum, należącego w jego zakres urzędowania, osobno, ale oba akta muszą mieć jednakowe datum, i muszą być przez ministeryum, do którego prośbę wniesiono, proszącemu jednocześnie doręczone.

Przedłużenie, albo uznanie patentu za nieważny, dzieje się także za wspólnem porozumieniem.

Art. 17. Dotychczas istniejące przepisy co do zabezpieczenia znaków i wzorów bezpieczeństwa, obowiązują nadal, i mogą tylko w drodze wzajemnego porozumienia być zmienionemi.

Złożenie i zarejestrowanie znaku (marki) wzoru albo modelu, w której Izbie handlowej w którejkolwiekbądź połowie, zapewnia prawną opiekę w obszarze obu połów państwowych.

Nazwisko, firma, herb albo nazwa zakładu, będącego własnością przemysłowca albo producenta, używa tak w jednej, jak w drugiej połowie ustawą zapewnionej opieki.

Na podstawie dotychczasowych jednotliwych przepisów uzyskane prawa, zachowują swą pełną ważność w obu terytoryach.

Dla utrzymania ewidencyi marek, zameldowanych w obu terytoryach, będzie się prowadzić w obu ministeryach handlu, na podstawie wzajemnych comiesięcznych uwiadomień rejestr znaków.

Art. 18. System poczt i telegrafów będzie dla obu połów oddzielny; o tyle jednak, o ile wymagać tego będzie interes komunikacyi, opierać się będzie zarząd ich i urządzenie na jednolitych zasadach.

Prawomocne dotychczas rozporządzenia o prawach użytkowania przez publiczność instytucyi poczt i telegrafów państwowych, i co do sposobu załatwiania przesyłek, jak również i przepisy co do taryfy, manipulacyi i rachunkowości mogą być zmienione tylko za wspólnem porozumieniem obu Ciał reprezentacyjnych, a względnie obu rządów, i tylko w sposób dla obu obszarów zupełnie jednakowy.

Art. 19. Wzajemna opieka nad własnością duchową i artystyczną będzie w drodze obustronnego ustawodawstwa określona.

Art. 20. Prawo koncesyonowania zakładów kredytowych i asekuracyjnych, przysłuża temu ministerstwu, na którego obszarze krajów odnośne Towarzystwo swoją siedzibę założy; ale gdyby ich działalność i na drugą połowę monarchii rozszerzyć się miała, to ma ono przez złożenie swoich statutów, odnośne pozwolenie tamtejszego ministeryum sobie wyjednać.

Art. 21. W celu pośredniczenia i przygotowania jednakowych podstaw dla wymienionych w art. 2 międzynarodowych układów handlowych dla prawodawstwa, administracyi cłowej, pośrednich opłat i innych przedmiotów, na które się niniejszy układ handlowy ściąga, zbierze się cłowo-handlowa konferencya, która składać się będzie z obustronnych ministrów handlu i finansów, a o ile przedmiot układów będzie się tyczył stosunków z zagranicą, wejdzie do niej i wspólny minister spraw zewnętrznych, albo jego zastępca, a do której powoływani będą w miarę potrzeby także i mężowie fachowi z obu terytoryów, mianowicie zaś członkowie Izb handlowych.

Ministerya obu połów mają prawo zwoływania handlowo-cłowej konferencyi w każdym razie, gdy tylko uznają tego potrzebę.

Art. 22. Niniejszy cłowo-handlowy układ staje się obowiązującym od dnia jego urzędowego ogłoszenia na czas trwania 10 lat, i jeżeli nie nastąpi wypowiedzenie jego, to na dalszych lat 10 i t. d. od 10 do 10 lat będzie on za prawomocny uznawany. Wypowiedzenie jego może mieć miejsce przy końcu każdego dziewiątego roku, i w tym wypadku mają się niezwłocznie w równej mierze rozpocząć układy o jego odnowienie.

W przeciągu jednak pierwszych lat pięciu wolno każdej z obu połów wnieść rokowania, w celu zmiany niniejszego układu, którego to wniosku druga strona odrzucić nie może. Jeżli rzecz ta w przeciągu sześciu miesięcy nie będzie mogła być załatwioną, to każdej z obu stron przysłuża prawo jednorocznego wypowiedzenia. W tym razie rokowania co do odnowienia układu natychmiast mają się rozpocząć.

Gdyby pojedyncze postanowienia niniejszego układu nie mogły natychmiast wejść w wykonanie, to obustronne odpowiedzialne ministerstwa porozumieją się co do przedsięwzięcia w tej mierze środków przechodowych.

Wiedeń d. 24 grudnia 1867. (podpisy).

Rosya.

Gołos następnie rozbiera politykę austryacko-turecką na Wschodzie:

Ruch chrześciańskich ludności na Wschodzie i Słowian w Austryi, powszechnie uznanym jest faktem. Na Zachodzie stało się zwyczajem, ruch grecki piętnować nazwą „machinacyj rosyjskich“ i naiwnym czytelnikom może nazwa ta w zupełności wystarczyć; lecz nie zgadzałoby się bynajmnej z prawdą chcieć twierdzić, że ci, którzy cokolwiek rzecz rozumieją, wierzyć mogą w „rosyjskich ajentów“ i „moskiewskie ruble“, jakiemi rząd rosyjski Turcyą i słowiańskie terytoryum Austryi zalewa.

Ludzie zdrowym obdarzeni rozumem, wiedzą dokładnie, że dla Rosyi nie byłoby z korzyścią podniecać w sąsiedztwie swojem niepokoje, nie może bowiem być z pożytkiem podpalać dom sąsiada, kiedy płomienie własny dach łatwo ogarnąćby mogły.

Jakkolwiekby stosunki państw sąsiednich były naprężone, państwa te nie będą usiłować w swem sąsiedztwie wywoływać powstania z obawy przed własnem niebezpieczeństwem; krainy, w którychby miały być wywołane burze, musiałyby odległej być położone. Rosya nic szczerzej nie pragnie, jak, aby w Księstwach Naddunajskich urządzone zapanowały stosunki, których brak uczuwać się daje w blisko położonej Besarabii; pomyślność sąsiedniej Galicyi byłaby dla Podola i Wołynia, z któremi ścisłemi narodowemi węzłami jest połączoną, wielką korzyścią, a nie naszą byłoby winą, gdyby machinacye francuskie nad Dunajem i polski ucisk w Galicyi ruch między mieszkańcami tych krajów wywołały.

Co innego jest jednak współczucie jednej narodowości dla drugiej. Z współczucia dla chrześcian w Turcyi i dla Słowian w Austryi, nigdyśmy Rosyanie nie robili tajemicy, a współczucie to zmusza nas naszym współplemiennikom szczerze życzyć nie burz politycznych i niepokojów, lecz spokojności i porządku, bez których rozwój nie jest możebnym. Dla tego rządy na Zachodzie, których przecież najbliżej dotyczą sprawy wschodnie, uczyniłyby lepiej, gdyby zamiast bezużytecznie podejrzywać rosyjskich ajentów i ruble, raczej starały się wglądać w faktyczne przyczyny niepokojów na Wschodzie.

Rzeczą jest rządów zachodnich usunąć przyczyny, wywołujące naprężenie. Rosya nie może w tem upatrywać łagodzących okoliczności, jeżeli się pojedynczy mężowie stanu zadaniu temu okazują niedorosłymi.

Najgłówniejsze interesa Rosyi wymagają, aby naprężenie to ustało.

Usiłowania Rosyi, aby Porta złagodziła los swoich chrześciańskich poddanych, powszechnie są znane.

Odnośnie do dworu wiedeńskiego, parcie nasze nieprzekroczyło nigdy granicy przyjacielskiej rady. Nasze stosunki do Austryi względnie sprawy wschodniej były zawsze tak umiarkowane, że nawet najdrażliwszy rząd nie miałby prawa poczytywać je za mieszanie się w sprawy wewnętrzne. Rosya bezinteresowną swą pomocą w r. 1849 dowiodła faktycznie, jak umie cenić wewnętrzny porządek w Austryi, a wiadomo, jakąśmy zebrali wdzięczność ze strony Austryi za to, żeśmy ją wyratowali! Niepodlega wątpliwości, że w Wiedniu nie mają już obecnie całkiem nadziei znalezienia w Rosyi nowego Jana Sobieskiego.

Ztąd wynika: jeżeli na Zachodzie tak bardzo chwalona polityka Beusta, powszechne między Słowianami austryackiemi wywołuje niezadowolenie, to nie należy przypisywać tego wpływowi rosyjskiemu, lecz częścią błędom wspomnionej polityki, częścią innym niepomyślnym okolicznościom.

Nie mamy prawa przepisywać rządowi wiedeńskiemu tej lub owej polityki wewnętrznej, lecz nie możemy, chociażbyśmy chcieli, pozostać obojętnymi na losy naszych współplemienników. W Wiedniu wiedzą o tem bardzo dobrze i dla tego śni im się wszędzie o rosyjskich ajentach i rublach, jakkolwiek pod takimi ministrami, jak pp. Beust i Gołuchowski, wszelka propaganda rosyjska byłyłaby w Austryi zbyteczną; prawdziwi agitatorowie całkiem są gdzieindziej, niż tam, gdzie ich szukają. W kwestyi wschodniej nie może być zaprzeczoną solidarność między Portą i Wiedniem i dla tego łatwo stać się może, że następstwa dla obu rządów będą te same, jakkolwiek nasz do nich stosunek całkiem jest odmienny.

W Turkach widzimy najnieprzebłagańszych przeciwników całego chrześciaństwa, w Austryakach widzimy chrześcian, jakimi jesteśmy sami, z którymi pod względnym rządem przyjazne stosunki byłyby łatwemi.

Jeżeli jednak....! z naszymi współplemiennikami.... jak.... postępują, to nie nasza wina, jeżeli my....

Rząd austryacki w ostatnich czasach z nieznanych nam powodów nie tylko nakłonił się do polityki francuskiej pod względem Wschodu, lecz nawet dwór paryski odwiódł od postawy, która chrześcianom w Turcyi przestała być przychylniejszą.

Nie chcemy wyrokować o tem, czy Austrya w tym razie postąpiła rozważnie lub nie — dość nam jest wiedzieć, że Austrya znajduje się z Francyą po stronie Turcyi. Według tego jawnego faktu i my *nolens volens* działanie nasze musimy stosować.

Rząd austryacki sprzeciwia się zbiżeniu między Kroatami i Serbami i chce zarazem pozyskać przychylność Serbów. Dwulicowość była zawsze znamieniem polityki austryackiej i poczytywaną była w Austryi za mądrość stanu.

Widzieliśmy również, jakie owoce ta polityka przynosiła, i z tego z dostateczną pewnością wnioskować możemy na przyszłość. Życzylibyśmy tylko, aby i w Belgradzie dość zawczasu spojrzano poza kulisy polityki austryackiej, gdyż na wiosnę byłoby już według wszelkiego prawdopodobieństwa zapóźno.

Jeszcze bardziej życzyć należy, aby południowo-zachodni Słowianie sami w końcu pojęli, że oswobodzenie ich głównie od własnej ich zależy dojrzałości.

Bułgarowie przez brutalnego Mithada paszę doprowadzeni zostali do kija żebraczego, i w chwili stanowczej małą tylko dostarczyć będą mogli pomoc. Grecy prócz Rosyi żadnych nie mają sprzymierzeńców i żadnych obrońców. Dość jest wprawdzie materyału do powstania przeciw Turkom, lecz mało rękojmi dobrego skutku i powodzenia. Dość już rozlano krwi na Wschodzie bezużytecznie, gdyby się jednak tameczne stosunki nie zmieniły, byłoby lepiej, jeszcze jakiś czas czekać. Żyjemy w czasie, gdzie dziś ręczyć nie można za jutro; do wiosny mamy jeszcze parę miesięcy....

Samorząd angielski.

(Selfgovernment).

przez autora *Programmatologii.*

(Patrz Nr. 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14 *Czasu*).

Za długo niemal zatrzymaliśmy się nad tym przedmiotem; a jednak gdy zważymy, że od należytego pojęcia stosunku sądownictwa do administracyi zawisło pojęcie istoty samorządu, zaledwie nie ośmielilibyśmy się prosić szanownego czytelnika o powtórzenie z nami tych uwag, zwłaszcza gdy niestety do dzieł obszerniejszych odesłać go po objaśnienie się dokładniejsze pod tym względem prawie niepodobna. Trudność pochodzi ztąd, że Anglicy sami w pracach dotyczących zgoła nie odnoszą się do pojęć kontynentalnych, a prac porównawczych, oprócz niemieckich, nie wiemy w której innej literaturze szukać należy. Francuzi co do samorządu angielskiego posiadają tylko panegirystów, a zaś co do sądownictwa administracyjnego wprawdzie mają literaturę bardzo bogatą, ale cała ta literatura opiera się na francuskim pozytywizmie; mianowicie, sądownictwo administracyjne jest dla Francuzów faktem — koniecznym faktem — a przeto prace jurystów i publicystów francuskich, pełne ogromnéj erudycyi, jednak koniec końców na to się tylko wysilają, aby zasady kompetencyi między właściwemi sądami a administracyjnemi władzami i takiemiż sądami ustanowić, albo przynajmniéj drogą kazuistyki zakreślić jednym i drugim ile możności widoczne granice, co atoli dotąd w żadnym kierunku się nie udało; nigdy się nie uda, ponieważ, jak już wyżéj widzieliśmy, podział spraw na sądowe sprawy i sprawy administracyjne jest niedorzecznością, skoro jedna, ta sama sprawa jest administracyjną jeżeli chodzi o spełnienie materyalne czynu, a staje się sprawą sądową, jeżeli zajdzie wątpliwość ażali czyn według prawa został wykonany. Dla tego cała dotycząca literatura francuska, będąc bogatą kopalnią wiedzy dla badacza fachowego, jednak takiego dzieła nie posiada, z któregoby mógł się należycie poinformować czytelnik nie fachowy. Literatura niemiecka bogatszą jest pod względem badania zasad i ustroju samorządu angielskiego, ale gdy i dla niéj rozdział sądownictwa od administracyi jest czynem dokonanym, a mianowicie dokonanym w tem znaczeniu, że sprawy pewne sądownictwu, inne zaś administracyi przekazane być powinny; przeto i z całéj niemieckiéj literatury nie podobna czytelnikowi nie fachowemu podać do rąk takie dzieło, z któregoby mógł tenże powziąć dokładne wyobrażenie o stosunku sądownictwa do administracyi, zatem i wyobrażenie o właściwéj naturze samorządu w Anglii, niemniéj jak o stanowisku instytucyj samorząd ten sprawujących. Najznakomitsze prace Niemców, jak Gneista, Steina, nawet ludziom fachowym bywają nie zupełnie zrozumiałemi, o czem autora tych uwag przekonały wielorakie recenzye dzieł wspomnionych a jeszcze bardziéj wyciągi niby praktyczne z nich czynione. Wielce uczony profesor Antoni Okolski w najświeższéj, z erudycyą znakomitą napisanéj rozprawie „o sporach administracyjnych“ umieszczonéj w zeszycie VII-VIII wychodzącego w Warszawie czasopisma *Ekonomista* z roku bieżącego, przyznaje w rozdziale VI téj rozprawy, gdzie mówi o dotyczącem prawodawstwie angielskiem, że uwagi swe głównie opierać chce na Gneiście, który, mówi p. Okolski, „systemat angielski zrozumiałym dla kontynentu uczynił.“

Owóż szanowny profesor w tem, że sądy, *Courts of Common Law*, o których wyżéj mówiliśmy, mają władzę przez tak zwane *Writ of certiorari i Writ of mandamus* itd. nadzorowania i kontrolowania czynności instytucyj samorządowych a mianowicie sędziów pokoju, widzi początki kontroli administracyjnéj nad czynnościami sądów niższych i uważanie sądów do pewnego stopnia za władze administracyjne; mówi na innem miejscu, że „w Anglii sądy administrują,“ a wreszcie twierdzi, że „Anglia dąży do wzmo„cnienia władzy wykonawczéj,“ że „ztąd powsta„nie potrzeba wydzielenia jakiejś sfery, w któréj„by władza ta poruszać się mogła swobodnie, a „nawet wymierzała do pewnego stopnia sprawie„dliwość; obecne prawodawstwo angielskie“ powiada p. Okolski, „téj kwestyi nie rozwiązuje.“

Tego musimy przyznać, nie wyczytaliśmy, ani w ogóle do wniosków podobnych nie przyszliśmy z Gneista.

Mianowicie w kontroli przez sądy nie widzimy początków kontroli administracyjnéj, ani zgoła potrzeby takiéj kontroli, przeciwnie kontrola przez sądy zwyczajne chroni Anglię od téj potrzeby; a co się tyczy wzmocnienia władzy wykonawczéj przez nadanie władzom administracyjnym juryzdykcyi sądowéj w pewnych sprawach, to wiemy, że prawodawstwo angielskie wprawdzie chwilowo znalazło się było na téj drodze, ale spieszniéj drogę tę zarzuciło niżeli wstąpiło na nią; a to dla tego, ponieważ światli Anglicy nie dostrzegali postępu prawodawstwa swego na téj drodze, ale przeciwnie upadek. Gneist widzi tę rzecz w świetle tem samem; nie upatruje mianowicie w nadaniu władzom administracyjnym juryzdykcyi wzmocnienia władzy wykonawczéj, ale tylko nadwerężenie zasad i systemu samorządu, i cieszy się z tego, że Anglicy na tym mylnym kierunku prawodawstwa swego zawczasu spostrzegłszy się, stanowczo takowy zarzucili.

Nie mamy tu miejsca rzecz obszerniéj rozbierać ani zatem się ośmielamy krytykować zdanie profesora Okolskiego; a na to tylko rozprawę jego przytoczyliśmy, aby okazać, iż z tego samego autora, to jest z Gneista, którego słusznie poczytują za najznakomitszego badacza stosunków i zasad angielskiego prawodawstwa, mianowicie zaś samorządu, my wyczytaliśmy zgoła co innego a Okolski znów co innego, przeciwnego naszemu widzeniu; czem objaśnić chcieliśmy co się wyżéj powiedziało, iż bardzo jest trudno podać w ręce szanownemu czytelnikowi dzieło jakie kontynentalne, z któregoby można oświecić się o angielskim samorządzie. Historya i prawodawstwo Anglii pozostają jedynem źródłem z którego wyobrażenia dokładne i jasne zaczerpnąć można; więc kto pragnie rzecz zbadać dokładniéj, odsyłamy go do tego źródła, z tym dodatkiem, że jak się już napomknęło wyżéj, badanie dziejów i prawodawstwa Anglii nikomu nie może tyle przynieść pożytku jak właśnie Polakom, ponieważ nikomu ustrój polityczno-społeczny Anglii nie może być tak przystępny tak zrozumiały jak Polakowi, rozumie się znającemu dokładnie dzieje i prawodawstwo własne, polskie; w którem uczeni Anglicy oddawna nietylko podobieństwa ale wzoru, zaledwie, z pewnem zastrzeżeniem, nie powiedziałbym, ideału swych własnych instytucyj upatrywali. Obecnie lekce ważą nas w Anglii, a właśnie dla tego, iż nas surowo a niestety poniekąd słusznie posądzają o zatratę instynktu i pojęcia doniosłości naszego dawnego prawodawstwa, o nie uszanowanie dla wzniosłych podstaw historycznych naszego narodowego i państwowego bytu.

Wspomnijmy tu pod nawiasem, że jedną z przyczyn dla których tracimy na powadze i znaczeniu jako naród nietylko u Anglików lecz i u innych narodów, jest to bezmyślne małpiarstwo obczyzny, połączone z obojętnością karygodną na wszystko niemal co stanowi cechę narodową. Anglik zwłaszcza, który im wyżéj stoi w społeczeństwie swojem, tym jest skłonniejszym wszystko angielskie, kraj, prawo, zwyczaj, obyczaj zawsze i wszędzie, chociażby nawet z ujmą słuszności nie raz, wynosić po nad wszystko co obce, nie zdolny pojąć polskiego, iż tak powiemy kameleonizmu, i z pogardą prawie spogląda na Polaka, jeżeli w nim nie dostrzega wybitnych znamion narodowych i wyłącznego poszanowania dla polskości swojéj.

---

dzają karę swoją w największej gnuśności, lub co gorsza, oprowadzają ich po mieście.

Szkic ten odmiennego stanu więzień moglibyśmy dalej prowadzić, ale poprzestajemy na kilku przytoczonych rysach, aby nas czytelnicy nie posądzali o przesadę. A jednak wyliczyliśmy tylko skutki przepełnienia tutejszego kryminału, tak jak one się w doświadczeniu codziennem okazują.

Jednę jeszcze uwagę nasuwa nam zbyt wielka liczba więźniów, umieszczonych w domu karnym krakowskim. Nowella karna z d. 19 listopada 1867 poleca zastosowanie innych zaostrzeń w miejsce kary chłosty, a takiemi są zamknięcie w odosobnionej kaźni lub w ciemnicy, post, twarde łoże itd., lecz — niechcąc wielu słów tracić — wręcz powiemy, że żadne z tych zaostrzeń w kryminale tutejszym nie da się przeprowadzić, ponieważ niema w zakładzie odpowiedniej liczby cel lub ciemnic pojedyńczych, aby można w nich zamykać kandydatów na to zasługujących, a w takim stanie rzeczy już o innych zwyż wspomnionych obostrzeniach nawet mowy być nie może, gdyż żaden z więźniów nie dopuści, aby towarzysz jego w jednej i tej samej kaźni przebywający, choć na chwilę głód cierpiał, bo związany solidarnością raczej sobie odmówi jedzenia i podzieli się ze skazanym na tego rodzaju obostrzenie.

Jeżeli zatem ustawa niema zostać martwą literą, jeżeli ma wejść w życie w myśl prawodawcy, natenczas trzeba koniecznie zaradzić złemu i przez zmniejszenie liczby więźniów umożebnić zastosowanie innych w miejsce kary kijów zaostrzeń, tudzież większe i celowi poprawy odpowiedniejsze zatrudnienie.

Że władze zarówno z nami czują potrzebę licznych w kryminale tutejszym reform, dowodzą niektóre usiłowania, zmiany ku lepszemu na celu mające. I tak przeprowadzają część więźniow tymczasowo do improwizowanego na placu Franciszkańskim więzienia, a odbudowany w Wiśniczu dom kary o wiele więcej jeszcze zmniejszy, a może nawet przepołowi liczbę więźniów w kryminale krakowskim osadzonych.

Skoro raz ustanie przepełnienie w więzieniu, z łatwością będzie można przestrzegać klasyfikacyi przestępców, tudzież ograniczyć ile możności wspólne ich zamykanie.

Nieodzowną okazuje się dalej reforma co do urządzenia warsztatów. Niedostateczność jednego warsztatu i to nędznego na kilkuset więźniów, jest aż nadto w oczy bijącą, iżby trzeba długo się rozwodzić nad potrzebą korzystnej w tej mierze zmiany. Pobliski kościół Sgo Michała, dziś ruina, najstosowniejszem jest miejscem do założenia warsztatów, w których wypadałoby przedewszystkiem zatrudniać więźniów wyrobem przedmiotów tak dla nich samych, jakoteż dla zakładu karnego niezbędnie potrzebnych. Do tego rodzaju robót szczególnie zdolne są kobiety, jak świadczą więzienia w Królestwie polskiem, gdzie jeszcze od r. 1833 istnieją fabryki tkanki i przędzalnie, które zaopatrują zakłady karne w materyały na odzież, bieliznę, posłanie i t. d. [3])

Tyle co do ulepszeń w kryminale krakowskim.

Chcąc atoli wyczerpać rzecz, o której piszemy, musimy koniecznie poruszyć jednę z najważniejszych kwestyj, która wielką w historyi reform więziennych odgrywa rolę. Mamy na myśli stowarzyszenie opiekujące się losem przestępców po opuszczeniu zakładu karnego.

Wyrok, jak się wyraził jeden z nakomitszych obrońców tutejszych, jestto owem widmem, co w każdem, a zwłaszcza w naszem spółeczeństwie stawia nieprzebyte zapory przestępcy w chwili opuszczenia więzienia.

Usunąć te zapory, zbliżyć człowieka takiego do innych ludzi, starać się o wynalezienie dla niego roboty, zgoła powrócić go na łono spółeczeństwa, oto zaszczytne zadanie każdego stowarzyszenia opiekującego się losem więźniów.

Kierownictwo jednego z najczynniejszych stowarzyszeń tego rodzaju w Anglii, spoczywa w ręku kobiet, a założycielką jego była pani Elżbieta Fry, której poświęcenie dla więźniów nie znało granic.

Podobne stowarzyszenia istnieją prawie wszędzie, a nawet w Rosyi, w Orelu, Archangielsku, Kronstadzie, Wołogdzie, Moskwie. W Niemczech stowarzyszenia te zdają sprawę z swych czynności na kongresach prawników, gdzie zwykle także obradują nad reformami więziennemi.

U nas niema ani jednego stowarzyszenia, któreby się zajmowało losem przestępców.

Dziś, kiedy duch assocyacyj coraz silniej owłada umysły, założenie takiego stowarzyszenia byłoby o wiele pożądańszem, aniżeli wiele innych stowarzyszeń, jaśniejących li tylko blichtrem na zewnątrz, a nie posiadających żadnej wartości wewnętrznej.

Kończąc małą tę rozprawkę, chcemy kilkoma przynajmniej słowy usprawiedliwić położony na czele jej napis. Nowella karna z d. 19 listopada 1867, znosząc karę kajdan i chłosty, przywraca tem samem więźniowi znamię człowieczeństwa, z którego dotąd był wyzutym i ma naturalnie na celu wcale inne z przestępcami obchodzenie się, a mianowicie ich skuteczną poprawę. Otóż w tym względzie urządzenie kryminału krakowskiego nie odpowiada duchowi, jaki wieje z wspomnionej nowelli karnej. Wiemy tylko, że więźniom tutejszym zdjęto kajdany, więc nastała zmiana zewnętrzna, ale zostaje stokroć trudniejsze zadanie działania na sprostowanie woli przestępców. Na to jedynem lekarstwem jest system odosobnienia, a ponieważ zaprowadzenia tegoż na teraz spodziewać się nie możemy, trzeba przynajmniej pymyśleć o jak najspieszniejszem zastosowaniu tyle pożądanych reform.

Bodaj odezwanie się nasze nie było głosem wołającego na puszczy!

H. B.

[3]) Do innych pomniejszych desideratów w tutejszym kryminale liczymy odpowiedniejsze urządzenie szkoły, wystawienie nowej łaźni, zaprowadzenie większej czystości w ogóle, a w szczególności w kuchni, pomnożenie liczby dozorców, koniecznie potrzebne wskutek zdjęcia kajdan, a między innemi w Inkwizytoryacie odnowienie tak zwanych „kancelaryj“ sędziów śledczych, które nie wiele różnią się od kaźni więziennych i t. d.

Dla tego też najpierwszy magnat polski, pan najznakomitszego rodu, jeżeli przestaje być przedewszystkiem Polakiem, jeżeli zatrze w sobie cechę narodową, w oczach gentlemana a wcale już lorda angielskiego bynajmniéj się nie różni od pierwszego lepszego włóczęgi lub awanturnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 stycznia. W dalszym ciągu składek na zupę rumfordzką wnieśli dziś na nasze ręce:

P. Leon Chrzanowski jednorazowo......10 złr.
Prof. Dr Gilewski jednorazowo.........10 złr.
J. N. W. jednorazowo...............15 złr.

Co wraz z wymienionemi już datkami drugiego zbioru, czyni miesięcznie 95 złr. a jednorazowo złr. 274 c. 50.

— Jak już doniesiono, fundusze wpływające ze składek tak na ogrzewalnie dla biednych jak i na zupę rumfordzką połączone zostały w jeden, z powodu, iż wydatki na ogrzewalnie zostały już pokryte, a nadwyżka z nich pozostała przeszła na fundusz zupy rumfordzkiéj. Wykazy przeto składek na oba te cele są połączone.

Drugi wykaz udzielony nam z Komitetu mieści w sobie następujące składki:

Na ręce p. Baumgardtena złr. 2, na ręce p. E. Fuchsa złr. 2 c. 30.— Przez Redakcyę *Czasu* X. Kluczycki 2 złr., A. S. 5 złr.— Ks. Jerzy Lubomirski do rąk p. Helcla 25 rubli, co uczyniło złr. 41 c. 50, Karol Langie złr. 1, Ad. Krywult 2 złr. Hr. Arturowa Potocka, rata styczniowa 100 złr.— Na ręce p. Uszewskiego komisarza obwodu Igo: W. Dzieduszycki, Paliszewski, C. H., N. N. po złr. 5, N. K., M. P., J. John, Tom. Górecki, X. Górnicki, E. Graff po 2 złr., Wł. Glixeli, Fr. Friedlein po złr. 1.— Kaczmarski 3 złr.; na ręce tegoż: N. N. 2 złr., Suski, Dr Strzelbicki, Dr Rydzowski po złr. 1.— Na ręce komisarza obwodu IIIgo: W. Borkowski 3 złr., Sobel złr. 1, klasztor XX. Augustyanów złr. 1, klasztor PP. Augustyanek złr. 1, drobne datki złr. 9 c. 15.— Na ręce p. M. Jawornickiego: Miętuszewski, S. L. po 1 złr., Szlachtowski 2 złr., drobne datki złr. 6 c. 85. Feik 1 złr., Frycz złr. 1 c. 10, Juliusz John 25 złr.— Wasserberg 3 złr., na ręce tegoż: B. Ginzig, S. Ebersohn, M. Schwander, Wolff Rittermann, S. Sonnenschein, Maur. Silberstein, Juda Judkiewicz, Teofil Vogelstrauch, Dallet Bersz, Leinzig, Abr. Siódmak, B. Sonnenschein po złr. 1, Izrael Wortsmann, Löbel Lebenheim po 2 złr., drobne datki złr. 1 cent. 50.— W resursie mieszczańskiéj: Dr Machalski, Brodecki po 3 złr., T. Baranowski, Kalban, R., K. Rosenthal po 2 złr., Dr Ściborowski, B. W., A. Kremer, Dr M. L. J., Dr J. Blatteis, Dworski po złr. 1.— Schreiber 2 złr.; ze zmiany 6 rubli na 1éj liście umieszczonéj złr. 9 c. 96.— Z Redakcyi *Czasu*, ze składek przez nią odbieranych i ogłaszanych złr. 520, rubli 106, talarów 3.— Razem złr. 833 c. 36, rubli 106, tal. 3. Dodawszy składki pierwszego wykazu wynoszące złr. 820 c. 78, uczyni razem złr. 1,654 c. 14, tudzież 106 rubli i 3 talary.

— D. 17 b. m. odbył p. Fr. Matejko Dr praw, prelekcyę habilitacyjną na docenta bibliografii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Mówił o dyplomatyce, poprzedziwszy wykład swój wstępnemi wiadomościami z grafiki.

— Drugi bezpłatny odczyt Dra Janikowskiego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dla wielkiéj publiczności, nastąpi jutro w niedzielę od godz. 12éj od 1éj w południe w *Collegium minus*, to jest w dawnéj bursie muzycznéj na rogu ulicy Gołębiéj i Jagiellońskiéj. Przedmiotem wykładu jest „ratowanie osób pozornie zmarłych lub zagrożonych nagłą utratą życia.“

— Dziś zrana w nowéj synagodze na Podbrzeziu odbyła się uroczysta installacya nowego kaznodziei p. Dankiewicza. Prezydent miasta Dr Dietl w przemówieniu swojem zwrócił uwagę zgromadzenia, że wydział Rady miejskiéj dla spraw izraelickich przedstawił p. Dankiewicza na kaznodzieję z językiem wykładowym polskim, i że on czyniąc zadosyć potrzebie zboru izraelickiego, wybór ten potwierdził; Dr Dietl uważał nadto krok ten za nader ważny w dziejach miasta naszego i wspomniał o ustawach zasadniczych i o równouprawnieniu wszystkich wyznań, które zostaną na papierze, jeśli się żydzi sami u siebie nie wyemancypują, bo nie tylko żydzi szukali emancypacyi, ale emancypacya szukała żydów. Następnie Dr Oettinger, jako jeden z przełożonych w synagodze, naprzód dziękując Bogu Wszechmocnemu, że natchnął zbór do tak patryotycznego kroku, zwrócił uwagę na to, że Polska prześladowanych wszędzie, i mieczem i ogniem tępionych Izraelitów gościnnie przyjęła i że odtąd słowo Boże brzmieć będzie w dźwięcznej mowie polskiej. Zwróciwszy się w końcu do Prezydenta, wysławiając jego wielostronne zasługi, rzekł, że do wieńca takowych przybyła nowa okazała perła przez gorliwe zajęcie się tą tak ważną sprawą. Poczem p. Dankiewicz podziękował Prezydentowi w rzewnych słowach i złożył niejako program swego na przyszłość działania, szczególnie kładąc nacisk na to, że jego staraniem będzie wpływać na wychowanie dziatwy izraelickiej moralne i religijne, na oświatę w duchu ojczystym. Drugie kazanie p. Dankiewicza już było o wiele płynniejszem i potoczyściej wygłoszonem, obok zwykłej głębokości myśli i piękności wysłowienia.

— W poprzednim numerze dziennika naszego zamieściliśmy odezwę Komitetu zawiązanego we Lwowie pod przewodem marszałka Sejmu ks. Leona Sapiehy w celu utworzenia funduszu na wsparcie wdowy i małoletniego syna pozostałych po ś. p. Karolu Szajnosze. Stosownie do wezwania rzeczonego Komitetu Redakcya naszego dziennika przyjmować będzie datki na ten cel wpłynąć mogące, i takowe prześle Komitetowi. Przyjaciele zmarłego historyka zarządzili na poniedziałek o godz. 10éj w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie nabożeństwo żałobne za duszę jego, w którem zapewne weźmie udział cała oświeceńsza część ludności.

— Za przykładem uczniów Uniwersytetu idą uczniowie Instytutu Technicznego zamierzając dać bal na korzyść funduszu stypendyjnego, którego kosztem w roku zeszłym wysłani zostali dwaj najzdolniejsi uczniowie za granicę dla dalszego specyalnego kształcenia się. Bal ten odbędzie się d. 4go lutego.

— Pod tytułem „Tańce na rok 1868“ wyszło w Krakowie album karnawałowe kompozycyi pp. Bogdańskiego i Wł. Lechowskiego. Cztery pierwsze mazury p. Bogdańskiego zdradzają wyższy smak i znajomość muzyki, i więcéj do słuchu jak do tańca przypadają. Talentu, jaki się w nich przebija, szkoda zużywać na kompozycye tego rodzaju, w których lada rutynowany organista prześcignie najlepszego artystę. P. Lechowskiego mazury więcéj odpowiadają swemu przeznaczeniu i godnie zastąpią owe masy wodnistych kompozycyj mazurowych, jakie się w ostatnich czasach ukazały. Co się tyczy polek, obie są dobre, a szczególniéj *tremblante* ma tę zaletę, że jest lekką do tańca.

— Jako przestrogę, żeby zamykać mieszkanie, przytoczymy, że w przedpokoju pewnego domu przy ulicy Poselskiéj skradziono kosztowne futro gościowi.

— Z Nowego Sącza dochodzi nas wiadomość, że tameczny zastępca prokuratora Robert Chmiel onegdaj t. j. we czwartek d. 16 przechadzając się po pokoju nagle upadł czy zemdlał i w okamgnieniu umarł. Niewiadomo jeszcze, jaka była przyczyna śmierci. Zmarły był bardzo zdolnym i powszechnie lubionym urzędnikiem.

— Dnia 17 stycznia zupełnie zchmurzono. Ciepłomierz doszedł od + 1°,1 R. do + 3°,6 R. Barometr szybko opada, stan jego o godzinie 6téj rano dnia 18 stycznia 328''',48; termometru + 3°,3 R. Wiatr południowo-zachodni trwa ciągle.

— W niedzielę dnia 19 stycznia, Imienia Jezus; w poniedziałek dnia 20 stycznia, Śgo Fabiana i Śgo Sebastyana męczenników.

Sprostowanie.

Już po odbiciu pierwszej kolumny dzisiejszego numeru spostrzegliśmy, że wypuszczono kilka wierszy w rubryce *Wiedeń*, czternasty wiersz od dołu. Całe zdanie tak opiewa: „Potrąciwszy sumę tę od preliminowanej pierwotnie sumy na armię lądową 76,357,000 złr., wynosi budżet armii lądowej 73,150,000 złr.. a po potrąceniu zwyż wspomnionych własnych dochodów armii lądowej — tylko 69,293,000 złr.“

Przyjechali do Krakowa od 17 do 18 stycznia.

HOTEL POLLERA: Ludwik Gołuchowski właściciel dóbr z Galicyi, Teodor Zdanowski z Galicyi, Stanisław Linowski wł. d. z Kongresówki, Klementyna Homolaczowa wł. d. z Balic, Wilhelm Homolacz właś. d. z Balic, Wilhelm Richler fabrykant z Pragi, Władysław Słonowski właś. dóbr z Galicyi, Edmund Musner urzędnik z Wieliczki.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiéj.*

Zawiadomienia: Sąd przemyski Maryannę Łachotową, Bazylego Łachotowicza i dzieci Mikołaja Łachotowicza, Wincentego Kuzia, Teofilę, Emilię i Jana Kwiatkowskich o wydaniu im pozwu przez Wojciecha Witoszyńskiego o zaintabulowanie Maryi, Antoniny i Anieli Hayder za właścicielki realności w Przemyślu pod L. 166 i zahipotekowanie prawa zastawu dla ilości 296 złr. 66 cent. i 144 złr. w. a.; termin ustnéj rozprawy 4 lutego.— Sąd pow. w Tarnopolu o mianowaniu Dra Rościsława Piątkiewicza komisarzem sądowym.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 17 stycznia. Dowozy zboża na granicę Królestwa Polskiego były znaczne w dniu wczorajszym, i wszystko rozsprzedano po stałych cenach. Pszenicę płacono po złp. 48 do 48½ a wyborową od 52 do 54; żyto po 32 do 34 w zwykłem ziarnie, w piękniejszem zaś 35 do 35½ złp. Jęczmień w dobrym gatunku po 22 do 24 złp.

Na targu krakowskim dzisiaj ruch wielce był ożywiony i wszystko spiesznie zakupiono z targu do Górnego Szląska, tudzież na miejscową potrzebę, a tak na wywóz jak w miejscu płacono pszenicę za 172 funt. wied. po złr. 12½, 13, 13½ za średnie ziarno; piękniejsze po złr. 14, 14¼ do 14½. Żyto tak na wywóz jak w miejscu za 162 f. wied. po złr. 9·80, 10 do 10·15. Jęczmień zakupywany nawet, co niezwykłe, do Górnego Szląska, płacony był tak na wywóz jak w miejscu po złr. 6·25, 6·50 do 6·75 za 142 f. wied. Owies bardzo mocno poszukiwany do Prus; zamawiano go po koniec stycznia, płacąc po złr. 4.40 do 4·50 za cetnar wied. franco dworzec kolei żelaznej w Krakowie, a to bez opłaty konsumcyjnej. W koniczynie zaczyna się objawiać ruch handlowy z Galicyi. Kilka małych partyj sprzedano w tym tygodniu po złr. 45, 47 aż do 49 za 180 funt. wied. netto, stosownie do dobroci ziarna. W ogólności jednak gatunki ostatniego zbioru są znacznie pośledniejsze a ziarno lżejsze, niż lat poprzednich. Białej koniczyny prawie się nie spotyka.

Zaraza na bydło.

W drugiej połowie grudnia r. 1867 zaraza na bydło ustała w Włodzimircach, Czertezie, Wojniłowie, Kozowie, Rożniatowie, Brzezince, Włosienicy, Podborcach, Kulparkowie, Tymbarku, Łukawicy, Stronnem, Dąbrówce polskiej, Zbyszycach, Czarnym Potoku, Mystkowie i kontumacyi husiatyńskiej.

Zaraza zaś wybuchła w Dubszczach, Jaworówce, Konopkówce, Naściszowie, Lipiu, Sławikowie, Siennie, Haliczu, Temerowcach, Jaśniskach, Borkach janowskich, Stryhańcach i Kamionce.

Do pozostałych wedle ostatniego raportu 42 chorych sztuk bydła przybyło 283. Z tych wyzdrowiało 34, odeszło 202, ubito 54 i 35 pozostało chorych. Prócz tego dano na rzeź 53 sztuk bydła podejrzanego o zarazę.

W zeszłym roku panowała zaraza w 43 powiatach i 243 miejscach. Zachorowało na zarazę 5215 sztuk w 957 zagrodach między stanem bydlęcem z 108,111 sztuk. Z chorych wyzdrowiało 571 sztuk, odeszło 3341, ubito 1268 i pozostało 35 sztuk w dalszej obserwacyi.

Oprócz tego dano na rzeź 1395 sztuk bydła z powodu podejrzenia o zarazę, a przeto w zeszłym roku z powodu zarazy ubyło ogółem 6004 sztuk bydła. *(G. Lw.)*

Nadesłane:

Ważnem zadaniem dla każdego gospodarza jest, aby zwierzęta domowe w zdrowiu utrzymać, a te które zasłabną jak najprędzéj wyleczyć; jest to jednak trudnem na wsi, gdzie pomoc weterynarska rzadko się znajdzie.

Wiadomo jakie ma znaczenie pierwsza pomoc w wydarzających się chorobach, każden gospodarz powinien przezornie zaopatrzyć się w pewne środki, które są w stanie przy właściwem i ostrożnem ich użyciu, silnie działać na wyzdrowienie.

Powtarzamy to samo, o czem już na tem miejscu wspominaliśmy, że wyroby aptekarza *Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu* jako to: przez c. k. austr., król. pruski i król. saski rządy *Koncessyonowany Korneuburski proszek bydlęcy*, szczególnie skuteczny dla bydła rogatego i koni, przez JCMść Cesarza Franciszka Józefa I, wyłącznie uprzywilejowany Płyn restytucyjny (*Restitutions-Fluid*) dla koni, pierwsze miejsce pod tym względem zajmują.

Dziś czujemy się być spowodowani, znowu podnieść ten przedmiot, że przez zaprowadzenie ajencyi we wszystkich prawie miastach i miasteczkach cesarstwa, każdemu gospodarzowi ułatwionem jest zaopatrzanie się w te tak ogólnie poszukiwane artykuły.

Jako nowość można w tych samych ajencyach nabyć, przez *Franciszka Jana Kwizdę* sporządzonéj maści na kopyta dla koni, na kruche, popękane kopyta, próżne ściany, jako też proszku na strzałkę (*Haufstrahlpulver*) przeciw gniciu strzałki u koni, które to obydwa preparata zadziwiająco szczęśliwe skutki osiągnęły.

Miejsca składów wymienione są w ogłoszeniu na ostatniéj stronie tego dziennika.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 16 stycznia. *Sewiernaja Poczta* mówi w przeglądzie swoim rocznym: Rosya nie pragnie rozszerzenia granic swoich, aby to mogło wypaść na szkodę równowagi europejskiej, ani też powiększenia wpływu swego na ludność Wschodu; wszelako nie upatruje żadnej korzyści dla Turcyi, albo dla Europy, w nieczynności, jaką Porta okazuje pod względem potrzeb swoich poddanych chrześciańskich. Rosya żądała od Europy udziału w staraniu się o pomyślność ludności chrześciańskiej w Turcyi, aby przez to usunąć katastrofę. Rosya powoduje się w tym względzie zasadami konserwatywnemi, które konieczne są dla utrzymania pokoju, i są rękojmią powolnego osiągnięcia jej usiłowań.

Petersburg 16 stycznia. *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, iż propozycye robione dotychczas pod względem nabycia kolei mikołajewskiej, nie dadzą się przyjąć, i wzywa zarazem do przedłożenia nowych propozycyj. Dziennik ten dodaje, że skarb nie jest w możności przyjęcia na siebie poręki procentów.

Monachium 16 stycznia. Izba deputowanych obstawała przy swoich uchwałach pod względem ustawy kontyngensowej, tudzież wszystkich najważniejszych punktów spornych z Izbą wyższą w kwestyi militarnej (11-letnia służba i ustawa o awansach). Fäustl oświadczył w imieniu środka Izby, że jeżeli Izba wyższa nie zgodzi się, środek głosować będzie przeciw całej ustawie.— Ze względu na doniesienia wiedeńskie o pobycie bar. Pfordtena w Wiedniu i szczegółach odnoszących się do jego pobytu, zapewniają ze źródła najpewniejszego, iż bar. Pfordten nie wyjeżdżał z Monachium.

Wiesbaden 16 stycznia. Zapewniają, że król potwierdził kontrakt z bankierem gier. Na mocy takowego banki trwać mają jeszcze pięć lat za zapłatą miliona talarów na fundusz kąpielowy w Wiesbaden i Ems.

Kopenhaga 16 stycznia. Słychać, że rząd stara się uzyskać w traktacie o sprzedaż Stanom Zjednoczonym wysp w Indyach Zachodnich, przyjęcie artykułu dodatkowego na korzyść przywilejów kupców na wyspie S. Tomasza; lecz sekretarz stanu amerykański Seward nie chce na to przystać.

Bruksella 16 stycznia. Były prezes ministrów Rogier potwierdza oświadczenie ministra Frère-Orban, iż spory w kwestyi szkolnej spowodowały jego wyjście z gabinetu, i pochwala, że Belgia weźmie udział w konferencyi.

Paryż 16 stycznia. W Senacie wniesiono ustawę o reorganizacyi armii, i przekazano ją komisyi złożonej z 10 członków, która jutro będzie wybraną.— *La Patrie* zaprzecza doniesieniu, jakoby Portugalia obwiniała rząd hiszpański o wzniecanie w Portugalii niepokojów.— *La France* mówi, że potwierdza się wiadomość o przyszłych zaślubinach księcia Oranii z najstarszą córką króla Hanowerskiego.

Tulon 16 stycznia. Dwie korwety amerykańskie przybyły tutaj dla połączenia się z eskadrą admirała Farraguta. Admirał dał wczoraj ucztę dla władz morskich, a dziś puszcza się na morze.

Londyn 16 stycznia. Trzy pułki otrzymały świeżo rozkaz udania się do Irlandyi.

Florencya 16 stycznia. *Corresp. italienne* pisze, że Curtopassi, który reprezentował Włochy w Mexyku, wyjechał wczoraj wieczór do Wiednia na obrzęd pogrzebowy Cesarza Maksymiliana.

Florencya 16 stycznia. Prezes komisyi finansowej Deluca, zażądał w Izbie odroczenia rozpraw nad budżetem przychodów aż do przedłożenia sprawozdania finansowego. Broglio sprzeciwia się temu wnioskowi, wykazując nagłość uchwalenia ustawy finansowej. Po kilku głosach w tym przedmiocie, Izba odrzuciła wniosek Deluca.— *Gaz. d'Italia* donosi: Gualterio, który w interesach familijnych miał jechać do Rzymu, nie jedzie tam wcale.

Florencya 16 stycznia. Bloomfield zjedzie się w Rzymie z Clarendonem. Zapewniają, że obaj mają polecenie uzyskania od Papieża oświadczenia przeciw fenianizmowi. Roboty około fortyfikacyi Rzymu prowadzone są energicznie.

Lizbona 16 stycznia. Dekret królewski odwołał ustawy podatkowe (które sprowadziły zmianę ministrów i rozwiązanie Izby deputowanych).

Lizbona 15 stycznia. Utrzymują tu za rzecz pewną, iż rząd portugalski zarzucił rządowi hiszpańskiemu, iż tenże wzniecił zamieszki w Lizbonie i Oporto.

Konstantynopol 16 stycznia. Mniemana kryzys ministeryalna zdaje się być ukończoną. Wczoraj Sułtan przyjmował Fuada paszę, i tak on jak wielki wezyr Ali pasza utrzymają się z pewnością.

Washington 16 stycznia. Senat uchwalił ustawę odwołującą pełnomocnictwo ministra skarbu Mac Cullocha względem ograniczenia obiegu pieniędzy papierowych. Poprawka żądająca zakazu wydawania pieniędzy papierowych, została odrzuconą.

Wiener Abendpost tyle pisze z powodu znanych artykułów *Dresdner Journal* i *Pesti Naplo* o programie polityki zagranicznej bar. Beusta:

„Wielokrotnie napotykano ostatniemi czasy w korespondencyach wiedeńskich rozmaite przedstawienia programu rządu cesarskiego pod względem polityki zagranicznej. Nie występowaliśmy przeciw tym artykułom, które pojawiły się częścią w pewnym dzienniku zagranicznym, częścią w pewnym węgierskim i które rozeszły się po wszystkich czasopismach europejskich, albowiem takowe co do istotnych punktów zapatrywania się należycie cechowały widoki panujące w rządzie cesarskim, a mieliśmy na uwadze tę okoliczność, iż z podobnego wystąpienia naszego przeciw niektórym szczegółom zupełnie niedokładnym, możnaby wyciągnąć wniosek, iż rząd cesarski trzyma się polityki wprost przeciwnej w głównych jej zarysach. Gdy jednak takie właśnie ustępy, z których wyciągane bywają następstwa, nie mają nic wspólnego z głównemi zapatrywaniami się, przeto znajdujemy w tem powód do wyraźnego nadmienienia, iż przytoczone oba artykuły nie pochodzą ze źródła urzędowego“.

Deklaracya ta powiada przeto, że *Dresdner Journal* i *Pesti Naplo* oddały w głównych zarysach wiernie politykę bar. Beusta w sprawach zagranicznych, lecz że oba te artykuły nie wyszły, jak mniemano, z bióra Kanclerza.

Jutro zbierają się w Wiedniu Delegacye, lecz urzędowe ich otwarcie nastąpi dopiero w poniedziałek d. 20. O zwołaniu Rady państwa rozmaite obiegają pogłoski; *Nowa Presse* utrzymuje, że jak zapowiedziano z początku, zbierze się d. 29 stycznia, dawna *Presse* przeciwnie donosi, że dopiero w połowie lutego.

Wczoraj wieczór wedle programu miały nadejść zwłoki Cesarza Maksymiliana do Wiednia, a pogrzeb dziś się odbędzie.

Nordd. allg. Ztg poczytuje twierdzenia *La Patrie* o knowaniach rosyjskich w Galicyi, Serbii, Rumunii i Bułgaryi za przesadzone, „wszelako przychylamy się, mówi organ rządu pruskiego, do wniosków owego dziennika, wychodzących na życzenie, aby mocarstwa europejskie unikały wszelkiego naruszenia swoich stosunków pokojowych względem siebie, przez co sprawa wschodnia utraci swój charakter natarczywy. Wskazywaliśmy niedawno, że obecne stanowisko mocarstw wyklucza taką obawę w zupełności.“

Parlament angielski zajmie się przedewszystkiem za swojem zebraniem się w lutym, Irlandyą. Rząd poznał, iż fenianizm, choćby miał źródło swoje w separatyzmie, wszelako czerpie główne siły w upośledzeniu Irlandyi, w jej niesprawiedliwych stosunkach agraryjnych i kościelnych, zastarzałem dziele prześladowania ze strony zdobywców, które przetrwało wszystkie reformy i postępy w Anglii. Z tego powodu rząd nosi się z myślą proponowania parlamentowi wyznaczenia dwóch komisyj: jednej dla rozpoznania położenia kościoła katolickiego i protestanckiego w Irlandyi, gdzie jak wiadomo, katolicy muszą swoim kosztem utrzymywać kościół anglikański; druga komisya ma zbadać wadliwe stosunki włościańskie dla zaradzenia zbytnim uciążliwościom farmerów, to jest dzierżawców gruntów. Obie te komisye zdałyby następnie sprawę parlamentowi i mają zaprojektować reformy. Wnioski komisyi przyszłyby przed nowy przyszłoroczny parlament, który wybrany będzie na nowej podstawie wyborczej. Daleka to jeszcze droga, a tymczasem chociaż fenianizm stracił swoją niebezpieczną cechę, wszelako, gdyby Anglia była zmuszoną do wystąpienia zbrojno, np. na Wschodzie, nieprzyjaciel mógłby użyć fenistów dla paraliżowania wolności jej działania.

Zamieściliśmy już dwa telegramy o mowie tronowej księcia Karola Rumuńskiego w d. 15 bm. przy otwarciu nowo-wybranej Izby deputowanych.

Dla uzupełnienia podajemy tu obszerniejszą treść telegrafowaną tej mowy, z *N. fr. Presse*, jak następuje:

Książę nadmienił, że wybory wszędzie odbyły się w największym porządku, i że podczas nich spokojność wszędzie zachowaną była. Zawiadomił Izbę, że z rządami austryackim i rosyjskim rozpoczęte zostały rokowania pod względem jurysdykcyi konsularnej, patentów i obcych poczt, i wyraził nadzieję, że inne państwa nie omieszkają okazać dobrej woli ze względu na rozstrzygnięcie tych spraw. Następnie przeszedł Książę do kwestyi żydowskiej, i ponowił zapewnienia tolerancyi wypowiedziane przez rząd jego przy wielu sposobnościach. Jeżeli rząd rumuński w dawniejszych czasach nigdy nie przeniewierzył się swoim zasadom tolerancyi, to tem mniej Książę dopuści, aby w 19tym wieku pod jego rządem naruszonemi być miały owe uświęcone zasady. Niektóre indywidua usiłowały przerzucić tę kwestyę na pole religijne i obudzić nienawiść przeciw Izraelitom, jak to się stało z wypadkami w Katardżi i w Berladzie. Można jednak być pewnym, że usiłowania te niepowiodą się, gdyż ustawy dają w rękę rządowi dostateczne środki do wykrycia prawdy i położenia kresu podobnym usiłowaniom. Książę zapewnił, że zawsze używać będzie prawnych i konstytucyjnych środków; wie on dobrze, że kraj w trudnem położeniu, w jakiem się znajduje, syty jest prób szalonych i gwałtownych. Dalej mówi o poprawie finansów, która się objawia regularnością wpływania należytości skarbowych, tudzież podniesieniem się bonów ziemskich z 63 na 78 za 100. Dalej rzekł: „Polecam ustawę o reorganizacyi kościoła, której celem jest sprowadzić go napowrót do dawnych podstaw ekumenicznych.“ Następnie Książę mówił o reorganizacyi siły zbrojnej, która konieczną jest dla utrzymania neutralności, jakiej wymaga niezbędnie warunek bytu kraju, i zwraca uwagę Izby na potrzebę założenia instytutów kredytowych i otwarcia dróg komunikacyjnych, w pierwszym rzędzie których, mieści się budowa kolei żelaznej do Milkowa i zrobienie Prutu spławnym. Zaleca Izbie różne projekta ustawodawcze, które minister sprawiedliwości przedłoży, a w końcu wzywa deputowanych, aby gorliwie i z patryotyzmem przystąpili do dzieła, i tem samem dowiedli, że godni są zaufania, które kraj w nich pokłada.

Taka jest treść tej mowy tronowej. Telegram dawniejszy wypuścił był jeden z najważniejszych jej ustępów, tyczący się reorganizacyi kościoła wschodniego w Rumunii. Jest to ustęp wielkiej wagi pod względem politycznej przyszłości Rumunii, bo zapowiada powrót do synodu powszechnego, a przeto leży w tem zawiązek usamowolnienia Rumunii pod względem kościelnym z pod Rosyi. Kościół wschodni w księstwach Naddunajskich popadł bowiem w zależność dawniej patryarchy carogrodzkiego, a od niedawna synodu petersburskiego, to jest rządu rosyjskiego.

Jak donoszą z Aten z d. 11 b. m. drogą na Tryest, były marszałek dworu króla Ottona, jenerał Notaxas, stawiony przed sąd wojenny pod zarzutem zbiegostwa, uznany został jednogłośnie niewinnym. Jenerał ten opuścił był Grecyę wraz z królem Ottonem i później dopiero wrócił do kraju.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 18 stycznia. Wczoraj wieczór przybył osobny pociąg kolei żelaznej ze zwłokami Cesarza Maksymiliana i wśród posępnej wspaniałości pogrzebowej, karawan prowadzony przez najwyższych urzędników dworu i wojsko, posuwał się przez niezliczone tłumy ludu zachowujące się z godnością i sympatyą, i dostał się do zamku cesarskiego, gdzie familia cesarska oczekiwała na przyjęcie zwłok. Po południu dziś odbywa się uroczyste pochowanie.— Z urzędowej strony zapewniają, że doniesienia o podjęciu na nowo robót fortyfikacyjnych około Wiednia, są zupełnie bezzasadne. Dzisiejszy *N. W. Tagblatt* obstaje przy prawdzie swojego twierdzenia, że Arcyks. Rajner przeznaczony jest na prezesa Izby wyższej, a p. Schmerling na jej wice-prezesa.

Berlin 17 stycznia wieczór. Dzisiejsza wieczorna *Kreuz Ztg* nazywa pogłoskę o odwołaniu posła pruskiego w Wiedniu bar. Werthera, czczym wymysłem. Tenże dziennik powtarza podanie *Zeidlers Correspondenz*, iż pogłoski o zbliżeniu się przyjacielskiem między Austryą i Prusami, nie są bez podstawy.

Sztokholm 17 stycznia. Sejm państwa został otwarty. Mowa tronowa zwracając uwagę na powiększanie gorliwe sił zbrojnych w państwach europejskich, utrzymuje, że ono zniewala również Szwecyę do wzmocnienia swoich środków obrony. Rząd wniesie do Izb plan obrony krajowej oparty na podstawie powszechnego obowiązku służenia wojskowo; jak niemniej wniesie ustawę o zniesieniu aresztu za długi.

Kursa. Wiedeń 18 stycz. godzina 2 po połud. Metaliki 56·70. — Pożyczka narodowa 65·20.— Losy z roku 1860 83·30.— Akcye banku 671.— Akcye kred. 185·70. Londyn 120·—. — Srebro 118·50.— Dukat 5·72.

Paryż 17 stycznia, wieczór. Renta 68·77.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

	żądają	płacą
Kraków 18 stycz.		
Sreb. pol. za 100zł	[illegible]	[illegible]
— nowe obr.	[illegible]	[illegible]
Listy zast. pol. bez k.	[illegible]	[illegible]
Banknoty ros. za 100	[illegible]	[illegible]
Ruble ros. za 100	[illegible]	[illegible]
Talary pr. za 100 tal.	[illegible]	[illegible]
Bankn. pr. za 100 tal.	[illegible]	[illegible]
Srebro nowe austr.	119	116
Dukat w złocie	5 76	5 66
Napoleon d'or	[illegible]	[illegible]
Półimperyał	[illegible]	[illegible]
Listy galic. nowe	[illegible]	[illegible]
„ „	[illegible]	[illegible]
Oblig. indem.	[illegible]	[illegible]
Ak. k. g. bez k.	[illegible]	[illegible]
„ L. Cz.	[illegible]	[illegible]
Listy bank. hipot.	[illegible]	[illegible]
Wiedeń 17 stycz.		
5% Metaliki	[illegible]	[illegible]
„ Pożyczka	[illegible]	[illegible]
„ Metaliki n. maj.	[illegible]	[illegible]
„ Obl. ind. niż. Aust.	[illegible]	[illegible]
„ „ czeskie	[illegible]	[illegible]
„ „ węgier.	[illegible]	[illegible]
„ „ chor. i b.	[illegible]	[illegible]
5% Obl. ind. galicyjs.	[illegible]	[illegible]
„ „ bukow.	[illegible]	[illegible]
„ „ siedmig.	[illegible]	[illegible]
Pożyczka kolej. 1866	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
5% Banku nar. bonow.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
4% Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Boden Cr. austr.	[illegible]	[illegible]
Pożyczki loteryjne.		
Pol. Rząd. z r. 1839	[illegible]	[illegible]
„ „ 1854	[illegible]	[illegible]
„ „ 1860	[illegible]	[illegible]
„ „ 1864	[illegible]	[illegible]
Como-Rente	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ks. Esterhazy	[illegible]	[illegible]
Księcia Salm	[illegible]	[illegible]
„ Pally	[illegible]	[illegible]
„ Clary	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Ks. Windischgr.	[illegible]	[illegible]
hr. Waldstein	[illegible]	[illegible]
hr. Keglevich	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]

	żądają	płacą
Akc. bank. i przem.		
Banku narod. austr.	[illegible]	[illegible]
Zakładu kredyt.	[illegible]	[illegible]
Żeglugi par. na Dunaju	[illegible]	[illegible]
Kolei półn. Ferdynan.	[illegible]	[illegible]
„ Karola Ludw.	[illegible]	[illegible]
„ zachodniej cz. El.	[illegible]	[illegible]
„ południowej	[illegible]	[illegible]
„ państwa	[illegible]	[illegible]
„ Galicyjskiej	[illegible]	[illegible]
„ Lwów-Czern.	[illegible]	[illegible]
Obligacye priorytetowe		
Kol. Ces. Elż.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ (Emis. 1862)	[illegible]	[illegible]
„ 1864	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kol. Gal. K. L.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei żel.	[illegible]	[illegible]
Kol. Gal. K. L. 200 fl. w. a.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kol. Lw. Cz. po 300 fl.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Gräc-Köfl. za 150 fl.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wiedeń	[illegible]	[illegible]
Towarz. Zegl. par. na Duz	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Cesars. kolera.	[illegible]	[illegible]
Dukat na wagę	[illegible]	[illegible]
Napoleond'or	[illegible]	[illegible]
Złoto al marco	[illegible]	[illegible]
Suweren	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjsk.	[illegible]	[illegible]
Fryderyki	[illegible]	[illegible]
Ludwory (pruskie)	[illegible]	[illegible]
Ludwory (niemieckie)	[illegible]	[illegible]
Srebro (austr.)	[illegible]	[illegible]
Srebro przeb.	[illegible]	[illegible]
Ruble rosyjsk.	[illegible]	[illegible]
Talary związkowe	[illegible]	[illegible]

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	[illegible]	[illegible]
Lwów 16 stycznia.		
Dukat holenderski	[illegible]	[illegible]
„ cesarski	[illegible]	[illegible]
Półimperyał rosyjski	[illegible]	[illegible]
Rubel srebr. rosyjski	[illegible]	[illegible]
„ pap.	[illegible]	[illegible]
Talar pruski	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Listy gal. b. kup. w. a.	[illegible]	[illegible]
„ z kup.	[illegible]	[illegible]
Obligi indem. b. kup.	[illegible]	[illegible]
Listy zast. banku hip.	[illegible]	[illegible]
Akc. kol. gal. b. kup.	[illegible]	[illegible]
Akcye banku hip.	[illegible]	[illegible]
Warsz. 16 stycznia.		
Listy zast. 1 ser. rub.	[illegible]	[illegible]
„ 2 ser.	[illegible]	[illegible]
Listy likwidac.	[illegible]	[illegible]
„ kupon	[illegible]	[illegible]
Pożyczka r. 1866	[illegible]	[illegible]
„ r. 1866	[illegible]	[illegible]
„ r. 1860	[illegible]	[illegible]
Listy zast. banku hip.	[illegible]	[illegible]
warsz.	[illegible]	[illegible]
warsz. towarz.	[illegible]	[illegible]

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b.

Odchodzą:

z Krakowa do Wiednia, Wrocławia 7·10 rano; 3.30 po południu — do Warszawy i Wrocławia o godz. 10.30 rano — do Lwowa 10.30 rano; 6.30 wieczór — do Wieliczki 11 rano.
z Wiednia do Krakowa 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z Granicy do Krakowa 9.05 rano; o godzinie 11.37 przed południem; 2.25 po połud.
z Szczakowej do Krakowa 2.51 po południu.
z Lwowa do Krakowa 8.05 wiecz.; 9.15 rano.
z Przemyśla do Krakowa 9.35 wiecz.
z Wieliczki do Krakowa 5.40 wieczór.
z Mysłowic do Krakowa 9.30 rano.

Przychodzą:

do Krakowa z Wiednia 9.45 rano; 7.45 wieczór — z Warszawy i Wrocławia o godzinie 9.45 rano; z Wrocławia 7·45 wiecz. — z Lwowa 3.51 popołudniu; 6.11 rano — z Wieliczki 6.10 wieczór.
do Lwowa z Krakowa 4.43 po południu.
do Lwowa z Krakowa 5 rano; 10 po połudn.
do Wiednia z Krakowa 5.17 rano, 7.15 wieczór.

„Tygodnik Katolicki“

zamieszcza rozprawy z pola teologii i życia kościelnego.

Podaje co tydzień korespondencye z **Rzymu** i ze wszystkich dyecezyj polskich.

Prenumerata kwartalna na wszystkich pocztach 1 tal. czyli 2 złr. w. a.

„Tygodnik“ przyjmuje Inseraty. (88-5-6)T

BIÓRO

c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego KRAKOWSKIEGO

Zawiadamia niniejszem, że jak w latach upłynionych tak i w r. b. pośredniczyć będzie w kupnie i rozsprzedaży nasion gospodarskich. W tym celu przyjmować będzie od Członków Towarzystwa za *poprzedniem nadesłaniem próbek*, wszelkie nasiona pastewne dokładnie wyczyszczone i wyborowej jakości, niemniej jak sprowadzać żądane przez nich z zagranicy, równie jak nawozy pomocnicze, jakiemi są: *kości mielone, guano, saletra chilijska, kwas siarczany i. t. p.* niewyłączając nikogo od kupna nasion do sprzedaży mu powierzonych.

W miarę oddawania do sprzedaży nasion krajowych, wiadomość o tém wraz z cenami udzielaną będzie w pismach publicznych lub osobnych cennikach. Do zamawiania zaś *nasion i nawozów zagranicznych* ustanawia się *termin ostateczny po dzień 31 Marca b. r.*, do czego interesowani tém ściślej zastosować się zechcą, iż dłuższe opóźnienie mogłoby się stać dla nich powodem zawodu. (160-1-3)

Wszelkie korespondencye nadsyłane być mają *franco* do Bióra Towarzystwa, ulica Sławkowska, dom Towarzystwa naukowego.

Kraków dnia 18 Stycznia 1868 r.

(Nadesłane).

Gorlice, 12go Stycznia.

Obudziwszy moją korespondencyą z dnia 4go b. m. N. 7 „Czasu,“ interes czytającej Publiczności dla Gorlickiej Rady powiatowej, poczytuję sobie tem samem za obowiązek podać do jej wiadomości: iż Wys. Prezydyum Namiestnicze nie znalazłszy protest przez koło wyborcze większych posiadłości z okazyi wyboru p. naczelnika Juliusza Błońskiego na członka pomienionej rady z kuryi włościańskiej, dnia 14 Październida r. z. wniesiony uzasadnionym, takowy temi dniami bez skutku protestującym zwróciło, rozpisawszy nowe w temże kole wybory na dzień 25ty tego m.

Wstrzymując się od wszelkich reminiscencyj, jakie ten bolesny, a przezemnie w powołanej wyż korespondencyi dostatecznie wyświecony epizod wyborczy w naszych sercach budzi, konstatuję jedynie tegoż ostateczny wynik; oddając się wraz z inteligencyą tutejszą tej niepłonnej nadziei, iż zbogaceni takiem przykrem doświadczeniem, zaraz u progu nowej ery życia publicznego, podążymy w niezakłóconej odtąd zgodzie i jedności szybkim pochodem za drugimi na drodze naszej organizacyi społecznej. (164)

Nicefor Więckowski.

Szczególnym trafem zbiegły się w „Czasie“ z dnia 15 Stycznia 1868 dwie okoliczności:

1mo) „Uzupełnienie zastrzeżenia“ *) wybryk tak płaskiego dowcipu, iż autor wstydził się położyć pod nim swego nazwiska.

2do) Korespondencya ze Lwowa, zacna jak wszystkie tego autora, z dnia 12 Stycznia r. b. (granice demarkacyjne polemiki) — która w ostatnim ustępie listu powiada:

„Zdaje się, że dostatecznie tę linię demarkacyjną określiliśmy, reasumuje się „ona w tych słowach: W stanowczych i „ważnych wypadkach, bo na codzienną „walkę szkoda strzałów, stawać w obronie zasad, stronnictw ludzi — *a nigdy „w obronie własnej piszącego, skoro w grze „broń paszkwilu;* zostawi dla siebie uznanie lub zapoznanie ogółu i własne przekonanie, jest obowiązkiem tych, którzy „publicystyki nie oddzielili od poczucia „obywatelskiego.“

Otóż temi słowy i ja odpowiadam autorowi „Uzupełnienia.“

Dodam tylko:

Że zgadzać się lub nie—aby Rady powiatowe zajęły się bliższym rozbiorem prawa o lichwie—ze względu na zasiadających tamże reprezentantów mniejszej własności.

Zgadząć się lub nie — na dostateczność klauzuli egzekucyjnej aktów notaryalnych?

Starać się lub nie — o zaprowadzenie takiego Towarzystwa kredytowego, jak w Królestwie Polskiem.

Prawdę mówić lub ją przekręcać.

Brać lichwę lub nie brać i wiele innych rzeczy — wyłącznie jest rzeczą gustu i o to spierać się nie myślę — byłbym jednakże bardzo szczęśliwym—gdyby przeciwnik odsłonił przyłbicę i nie krył się za Anonym. — Kończę polemikę, dodam jednak: „Uderz w stół itd.“

Dnia 16 Stycznia 1868.

(161) ***Erazm Skarzyński,***
Członek Rady powiatowej Krakowskiej.

Salomona Ginsberga

w Wrocławiu

kantor komisowy, spedycyjny, ajencyjny, inkassowy,

poleca się łaskawéj uwadze. (112-1-3)T

Mam miejsce dla dwóch

Młodzieńców,

którzy ukończyli lub kończą II. klasę w Gimnazyum, lub II. kurs Techniki — do

praktyki do handlów:

jeden do korzennego, drugi do żelaznego w Krakowie

Ludwik Jurkowski,
(158--3)T Woźny Izby handlowej.

KONIE do sprzedania:

Wałach oryentalny pięcioletni, dobrze podjeżdżony w Ujeżdżalni pana Piechockiego.

Para koni powozowych, blisko 16éj miary, niedobranych co do koloru — razem lub pojedynczo, — zawsze **do godziny 11 rano** w Hotelu Pollera. (117-1-3)T

N. L. Silberstein,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 1. poleca szanownej publiczności znaczny zapas wyrobów, złota i srébra najnowszej mody, znakiem **prawdziwości c. k. urzędu pobierczego opatrzonych,** po cenach **nader umiarkowanych i dostępnych.**

Ma nadto honor zawiadomić szanowną Publiczność, że zarzuciwszy dalsze sprowadzanie zegarków kieszonkowych Genewskich, rozpoczyna **całkowitą wysprzedaż** pozostałych zapasów po zniżonych cenach fabrycznych.

Także przyjmują się do jak najspieszniejszego wykonania wszelkie **reparacye.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się z wszelką dokładnością za pobraniem należytości. (2021-2-3)

Otrzymawszy świeży transport

Hamburgskiéj Ospy krowianki

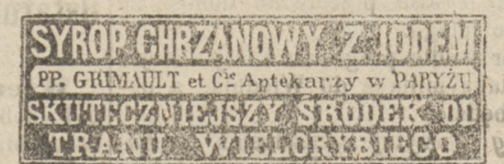
polecam takową Szanownéj Publiczności, zarazem zawiadamiam, że podejmuję się również pośredniczenia w wyjednaniu

Wizy paszportowéj

za cenę 1 złr. 50 c.

J. Bartl

w Krakowie. (69-6-10)T



Lekarze paryscy przepisują chorym z bardzo pomyślnym skutkiem *Syrop Chrzanowy z Jodem*, preparowany na zimno, zastępujący Tran z wątroby miętusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomyślnem w leczeniu suchot, jak również w słabościach limfatycznych i zołzowych. Nie osłabia on nigdy żołądka, wzbudza apetyt; leczy blednicę, rozmiękłość muszkułów u dzieci i gruczoły; jednem słowem czyści krew i odradza ciało. Podstawą Syropu chrzanowego z Jodem jest sok Rzeżuchy i Chrzanu, to jest anti-skorbutycznych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zawierających w sobie jod i siarkę w stanie świeżym. Z tych to własności wypływają nieocenione skutki leczebne, działające tak na ustrój nierozwinięty dzieci jak i dorosłych osób. Lekarze Cazenave et Bazain, ordynujący w szpitalach św. Ludwika w Paryżu, zalecają *Syrop Chrzanowy* zwłaszcza w wyrzutach naskórnych i otrzymują z użycia jego prawie zawsze pomyślne skutki.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Feuilade Nr. 7.

Dostać można w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka* w Krakowie; we Lwowie w aptekach p. *Piotra Mikolascha, Berlinera* i *Ruckera*; w Poznaniu w aptekach pp. *Mankiewicza* i *Elsnera*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Wiedniu w składach maetyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*. (14-4-14)

Suchoty

leczy naturalnie, bez wewnętrznych lekarstw ***Dr. H. Rottmann*** w Manheim (Listy obopólnie opłacone). (2027--4)

COGNAC i ARAK

HERBATĘ i RUM,

sprzedaje londyński Dom handlowy

G. H. i J. F. Wulff

przez **A. M. MANDL w Bernie,**

po tych samych cenach jak w londyńskich składach. — Familijna Herbata od 1·40 do 4 złr. za funt wied.

Męszaniny herbaciane i Herbatę Mandarynów od 2 do 5 złr. za ft. w.

Południowo-amerykański Rum, za mass z flaszką 1 złr.

dto dto za wiadro 36 złr.

Stary Jamaj.-Rum, mass od 1.50 do 3.

dto wiadro o 10 procent taniej.

Cenniki rozsyłają się opłacone, każde polecenie za pobraniem należytości pocztą, szybko i rzetelnie się wypełnia.

(144-1-10)T

Okruchy z Herbaty 1 złr. za fnt.

Mam jeszcze do pozbycia

Futra amerykańskie,

parę błamów lisów niebieskich i w skórach również gotowe rzeczy z nurków, lisów, soboli sybirskich, i kołnierze z czarnych bobrów dla mężczyzn.

Alozy Woyss

Nr. 119 pod Wizytkami obok górnych łazienek. (150-3)T

SKŁAD NOWOŚCI
LEONA FEINTUCHA

poleca Szanownej Publiczności świeżo zaasortowany Skład

Kwiatów balowych po cenach bardzo przystępnych: — zarazem

RĘKAWICZEK najlepszego gatunku, z fabryki ***Jaquemara;***

Wachlarze francuskie w wielkim wyborze, począwszy od **1 złr.** do najbogatszych.

Kapelusze składane paryzkie najnowsze
(Chapeaux mécaniques).

Krawaty, Parfumerye, Biżuterye i wszelkie przybory Toalety damskiej i mężkiej.

(78-4-6)

Filia c. k. uprzyw. Austryackiego Towarzystwa Zastawniczego W KRAKOWIE.

OBWIESZCZENIE.

Filia Krakowska Banku zastawniczego podaje niniejszem do wiadomości, iż stósownie do §. 23 Regulaminu swego, przepadłe u niej po dzień 31 Grudnia 1867 r. zastawy, mianowicie:

Kosztowności,

t. j. lichtarze srebrne, łyżki, noże, widelce, zegarki złote i srebrne, pierścionki, łańcuszki, korale, rauty, itd.

tudzież przepadłe po dzień 31 Grudnia 1867

Towary,

to jest: sukna, wełniane i jedwabne materye i t. p.

w dniu 20 i 21 Stycznia 1868 o godzinie 9 przed południem

w Rynku pod L. 34 Gm. IV, w drodze publicznej licytacyi najwięcej dającemu za gotową zapłatę sprzedanemi będą.

Naczelnik bióra:
(153-3-4)T ***Koritschoner,*** w. r.



Ces. król. koncesyonowany

Korneuburgski Proszek bydlęcy,

dla koni, bydła rogatego i świń.

Płyn przywrotczy
(Restitutions-Fluid)

dla koni,

Franciszka Jana Kwizdy w KORNEUBURGU, wyłącznie uprzyw. przez J. C. M. Cesarza Franc. Józefa I.

Maść na kopyta
(na kruche, pękające kopyta końskie).

Proszek na strzałkę u kopyt
(na gnicie strzałki u kopyt końskich).

Prawdziwe do nabycia:

w Krakowie: u PP. ***M. Jawornickiego, Józefa Jahna;*** — **we Lwowie:** u PP. ***Konstantego Iskierskiego, Piotra Mikolasza, A. Berlinera.***

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których się od czasu do czasu ogłasza w niniejszem piśmie. (132-1-10)T

Ostrzeżenie! Aby Szanowną Publiczność od kupowania podobizn zabezpieczyć, zawiadamia się, że tylko te pakiety i flaszki za prawdziwe uważać należy, które mają na sobie wyciśniętą pieczątkę Apteki obwodowej w Korneuburgu.

Nasz wielki i bogato illustrowany najnowszy,

spis Nasion, jarzynnych, kwiatów i szczepów itp.

Znajduje się u pana,

F. J. Kirchmayera i Syna

w Krakowie,

Łaskawe zlecenia przesyła wspomniony dom do nas, a naszém staraniem będzie wypełnić je jak najstaranniéj.

Erfurt w Styczniu 1868 r.

C. Platz et Sohn.
Hofflieferant S. M. des Königs von Preussen. (130--3)T

Paryż 1867.	Wiedeń 1866.	Londyn 1862.

Graben Nr. 3
1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse
w Wiedniu

Skład Ubiorów
Kellera i Alta,

który dla swych wytwornych tylko, według najnowszego dziennika Mody wykonywanych ubiorów mężkich własnego wyrobu na wystawach przemysłowych najwyżwyższemi medalami



odznaczonym został, poleca swe wyroby z zaręczeniem najlepszej jakości materyału i starannego odszycia po najtańszych cenach fabrycznych:

wytworny

Ubiór balowy:

czarny Frak lub Surdut, Spodnie i Kamizelka

24 złr.

Podróżne Loden-Guba	od	8	do	30	złr.
Palta zimowe bez podszewki	od	6	do	36	„
Palta zimowe watowane	od	14	do	48	„
Surduty wiosenne	od	6	do	26	„
Wierzchnie suknie	od	8	do	30	„
Całe ubiory	od	16	do	36	„
Futra podróżne	od	36	do	85	„
Surduty na polowania	od	7	do	24	„
Ranne sukniu (szlafrok)	od	8	do	26	„
Fraki i surduty	od	14	do	28	„
Księże suknie	od	16	do	30	„
Spodnie zimowe	od	4	do	14	„
Różne kamizelki	od	2	do	9	„

następnie wszelkie artykuły mężkich sukien po zadziwiająco tanich cenach fabrycznych.

Próbki materyj na suknie, jakieby sobie kto życzył, jesteśmy gotowi na żądanie przesłać bezpłatnie, a na każde zapytanie odpowiadamy natychmiast franco.

Zamówienia osobiście lub listownie z łaskawem oznaczeniem miary, górnej szerokości piersi długości stanu, długości kroku, będą pod zaręczeniem najdokładniej natychmiast wykonane, do każdej przesyłki dołącza się *Kartkę zaręczenia*, w której wyraźnie oświadczamy, że suknie, które niezupełnie dobrze leżą lub się nie podobają będą bez przeszkody zamienione.

Zasadzając się na tem, ze wszystnasze towary **gotówką** płacimy, że ze wszystkiemi fabrykami w kraju i zagranicą *w bezpośrednim zostajemy stosunku*, nareszcie oparci na stałej zasadzie, aby z najczystszem sumieni m rzetelnie postępować, polecamy się z tem zapewnieniem, że wszystko będziemy czynić, aby w najrzetelniejszy i najtańszy sposób odpowiedzieć wszystkim wymaganiom. (1551-47-200)

Keller et Alt. Graben Nr. 3, Wien.

Introligator przy Zakładzie „Czasu“ podejmuje się udzielać **lekcyj** życzącym sobie uczyć się introligatorstwa.— U tegoż może znaleść miejsce **Młodzieniec** pragnący się poświęcić temu zawodowi. (105-2-3)

Biuro umieszczeń
Justyny Jędrzejewskiej

w Krakowie,

przy ulicy ś. Krzyża L. 419, zawiadamia osoby interesowane, iż są do umieszczenia

Guwernerowie, Guwernantki i Bony,

narodowości polskiej, francuskiej i niemieckiej. (1953-7-)T

Ruptury można wyleczyć radykalnie przez użycie elektro-medycznego **bandażu**, wynalazku Dr. Marie mającego przywilej na lat pietnaście.

W Paryżu na ulicy de l'Arbre-sec, 44; w Krakowie w aptece P. Brunona Miczyńskiego; we Lwowie w aptece P. Piotra Mikolasza; w Poznaniu w aptece p. Mankiewicza. (1-2)

Posada Sekretarza

Rady powiatowej dąbrowskiej jest do udzielania tymczasowo. Starający się, raczą zgłosić się pisemnie,

w dniach 14tu od 1go ogłoszenia,

do Wydziału powiatowego w Dąbrowy.

(115)

Nadesłane.

Dotkliwą plagą bywają **szczury i myszy,** których często mimo największych starań pozbyć się nie można.

Jako dobry, niezawodnie skuteczny środek na wygubienie tychże każdemu polecić możemy c. k. uprzywilejowaną trutkę na szczury w kształcie świécy; gdyż mieliśmy sposobność o niezaprzeczalnej skuteczności tego środka się przekonać.

Cena flaszeczki 50 cnt.

Takowej niefałszowanej dostać można: w Krakowie u pana ***M. Jawornickiego*** we Lwowie u pp. Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera i Piotra Mikolasza; w Tarnowie u pp. Józefa Jahna i H Koyi. (134 2-3)T

PAPIER WLIN

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na *katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w lędźwiach* i *nerwach biodrowych, itp.* Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. — Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem pana *W. Redyka,*“ — w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. *Gallego* — we Lwowie u p. *Mikolasza*, w Poznaniu u p. *Mankiewicza*. (7-15-24)T

Lekarz zębów HERMANN ALPHONS
(w Krakowie ulica Grodzka Nr. 99.)

z dniem **1 Marca** przedsięweźmie swą zwyczajną podróż do Bilska i powróci dopiero w **d. 8 Kwietnia** ze Szląska. Oprócz tych 5½ tygodni i przeciągu czasu od **15 Sierpnia** do **początku Października** które corocznie przepędza w Szląsku, nieprzedsięweźmie, **żadnych dłuższych podróży w swym zawodzie. Stały mieszkaniec Krakowa** od 1859 roku będzie i nadal stale mieszkał ze swoją familią, przeto uprasza wszelkie listowne zapytania, przesyłki wartościowe i towarowe zawsze pod tym adressem nadsełać. W czasie jego nieobecności będą mu wszelkie listy i przesyłki natychmiast dosełane.

Zarazem uprasza **obcych** którzy pomocy jego żądają, aby raczyli pamiętać na powyższe miejsce zamieszkania, na czas obecności jego w Krakowie i aby pewnych przewodników brali, gdyż już nieraz uważano go za nieobecnego w Krakowie chociaż od kilku tygodni był w domu. (113-1-3)

Panu J. G. POPP, praktycznemu lekarzowi zębów w Wiedniu Stadt Bognergasse Nr. 2

Z biegiem lat dziąsła moje stały się słabsze, chorobliwe, zapalne, bolesne, spuchnięte, puchlina rozciągała się nawet na podniebieniu, utrudniając mi nietylko żucie ale nawet i połykanie. Zęby się chwiały, wystawały naprzód, niemogłem jeść nietylko mięsa ale i innych potraw. Używałem wiele zachwalanych środków, po największej części bez żadnego skutku, niektóre z bardzo niedostatecznym słabym skutkiem. Nareszcie dostałem pańską Anatherinową wodę do ust i już po pierwszem jej użyciu uczułem znaczną ulgę, po kilkorazowem użyciu, znikło zapalenie i opuchnięcie; zęby które poprzednio mogłem palcami wyciągać, wzmocniły się w posadzie swojéj do tego stopnia, że znowu mogę jeść nietylko skórkę od chleba, ale i inne twarde potrawy. Ucieszony nadzwyczaj szybką i wyborną działalnością *Anatherinowej wody do ust,* *) niemogę zaniechać złożenia panu mego serdecznego podziękowania, zalecając każdemu niezrównaną skuteczność tejże wody działającej także na ból zębów.

Drohobycz, 1 Maja 1867 r.

Józef Zawadzki.

*) Mają na Składzie w KRAKOWIE: p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *L. Feintuch*, p. *J. Bartl*, p. *Siedlecki* apt., p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr *Sawiczewski* apt. i p. Dr *Karzycki* apt. i p. *W. Redyk* apt. (45-1-4)T

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*